Czwartek, 30 Kwietnia (12 Maja) 1870 r.

Czwartek, 30 Kwietnia (12 Maja) 1870 r.

№ 94. ROK SIÓDMY. № 94.

Prenumerata Miejscowa: bez odnoszenia: Na rok . . . 8 rsr. „ 6 miesięcy 4 „ „ 3 miesiące 2 „ „ 1 miesiąc — 67 k. Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Zamiejscowa: z odsyłką pocztą: Na rok . . 10 rsr. „ 6 miesięcy 5 „ „ 3 miesiące 2 „ 50 k. „ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich;—w St.-Petersburgu w księgarni M. Wolfa w Gościnnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w Moskwie, w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuźnieckim moście. — Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop.—Oddzielne numera sprzedają się po 5 kop.

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu.— Artykuły i ogłoszenia *nadsyłane do umieszczania tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji niepóźniej jak o godzinie 9-ej rano.* — Listy przyjmują się tylko *frankowane.*

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

SPIS RZECZY.

Ordery. Najjaśniejszy Pan, w d. 17 kwietnia, raczył udzielić ordery: św. Aleksandra Newskiego—kierującemu kancelarją ministerstwa dworu Cesarskiego, tajnemu radcy *Tarnowskiemu*, i kierującemu kontrolą tegoż ministerstwa, tajnemu radcy baronowi *Kisterowi*; Orła Białego—członkowi gabinetu Jego Cesarskiej Mości, tajnemu radcy *Iwinowi*; św. Włodzimierza 2-ej klasy—kierującemu częścią lekarską dworu, lejb-medykowi, tajnemu radcy *Cycurynowi*; dyrektorowi Cesarskich teatrów petersburgskich i moskiewskich, dyrektorowi ermitażu Cesarskiego, ochmistrzowi dworu *Gedeonowi*; ochmistrzowi hrabiemu *Musin Puszkinowi*; członkowi kantoru budowniczego ministerstwa dworu Cesarskiego, tajnemu radcy *Purgoldowi*; św. Anny 1-ej klasy z koroną Cesarską—dyrektorowi kancelarji kapituły rosyjskich Cesarskich i Królewskich orderów, tajnemu radcy *Tiurbertowi*; konserwatorowi medalów i monet w ermitażu Cesarskim, zwyczajnemu akademikowi Cesarskiej akademji nauk, rzeczywistemu radcy stanu *Brosse*; starszemu lekarzowi szpitala stajennego dworskiego, doktorowi medycyny i chirurgji, rzeczywistemu radcy stanu *Zadlerowi*; juriskonsultowi przy ministerstwie dworu Cesarskiego, rzeczywistemu radcy stanu *Weldbrechtowi*; św. Anny 1-ej kl.—zaliczonemu do ministerstwa dworu Cesarskiego, jenerał-majorowi *Hejrotowi*; członkowi gabinetu Cesarskiego, rzeczywistemu radcy stanu *Kamieniewowi*; konserwatorowi starożytności w ermitażu Cesarskim, akademikowi zwyczajnemu Cesarskiej akademji nauk, rzeczywistemu radcy stanu *Stefani*; zaliczonemu do ministerstwa dworu Cesarskiego, tajnemu radcy *Jnrkiewiczowi*; zaliczonemu do tegoż ministerstwa rzeczywistemu radcy stanu *Derewickiemu*; św. Stanisława 1-ej klasy—zasiadającemu w kanorze stajennym dworskim, p. o. koniuszego, rzeczywistemu radcy stanu hrabiemu *Apraksinowi*; nadwornemu lekarzowi III-go okręgu dworsko-lekarskiego, doktorowi medycyny, rzeczywistemu radcy stanu *Karlbergowi*; radcy rachunkowości kasy ministerstwa dworu Cesarskiego, rzeczywistemu radcy stanu *Pleszko*; referentowi kancelarji ministerstwa dworu Cesarskiego, rzeczywistemu radcy stanu *Dziubinowi*; św. Włodzimierza 3-ej klasy—zostającemu w wydziale ministerstwa spraw zagranicznych mistrzowi ceremonji, rzeczywistemu radcy stanu *Tołstemu*; dyżurnemu przy dworze Cesarskim lekarzowi nadwornemu, rzeczywistemu radcy stanu *Girenko*, i pomocnikowi zawiadującego warszawskiemi pałacami Cesarskiemi, kierującemu kancelarją zarządu pałacowego, radcy stanu *Kwiecińskiemu*; św. Anny 1-ej klasy—dyrektorowi kancelarji kontroli państwa, rzeczywistemu radcy stanu *Burmejstrowi*; św. Stanisława 1-e klasy—kierującemu moskiewską izbą kontrolową, rzeczywistemu radcy stanu *Czerkasowowi*. *(Gon. Urzęd.)*

Ordery. — Najjaśniejszy Pan, w d. 12 kwietnia, raczył udzielić ordery: św. Anny 1 klasy—wice-dyrektorowi naczelnego prokuratora najświątobliwszego synodu, rzeczywistemu radcy stanu *Woskresieńskiemu*; św. Stanisława 1 klasy—wice-dyrektorowi wydziału gospodarczego najświątobliwszego synodu, rzeczywistemu radcy stanu *Smirnowowi*. *(Goniec Urzęd.)*

Monarsze nagrody. — Najjaśniejszy Pan, w d. 17 kwietnia Najłaskawiej raczył udzielić niżej wymienionym urzędnikom wydziału wojskowo-sądowego następujące nagrody: audytorom: 7-go żmudzkiego pułku grenadjerów arcyksięcia Franciszka Karola, regestratorowi kolegjalnemu *Trubeckiemu* — rangę sekretarza gubernjalnego, ze starszeństwem od 25 czerwca 1869 roku; 5-go litewskiego pułku arcyksięcia Alberta austrjackiego, sekretarzowi gubernjalnemu *Łukinowi* — order św. Stanisława 3-ej kl.; biura komendantury nowogieorgiewskiej, asesorowi kolegjalnemu *Sokołowowi* — jednorazową gratyfikację 180 rs.; ober-audytorowi zarządu artylerji okręgu wojennego warszawskiego, radcy dworu *Stepanowowi* — jednorazowie 197 rubli. *(Roz. do w. okr. wars.)*

Awans. — Przez Najwyższy rozkaz z d. 17 kwietnia, kierujący tymczasową komisją rewizyjną wydziału kontroli państwa, rzeczywisty radca stanu *Ostrowski*, awansowany został na tajnego radcę. *(Gon. Urzęd.)*

Najwyższy rozkaz. — Najjaśniejszy Pan, na skutek postanowienia komitetu do spraw Królestwa Polskiego, w d. 28 marca r. b. Najwyżej polecić raczył: 1) Polecone czasowo na mocy art. 11 Najwyższego ukazu z dnia 29 lutego 1868 r. komitetowi urządzającemu zawiadywanie czynnościami zaciągowemi w gubernjach: warszawskiej, kaliskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, petrokowskiej, płockiej, radomskiej, suwałkskiej i siedleckiej, odstąpić od 1 lipca r. b. ministerstwu spraw wewnętrznych. 2) Przy oddaniu pomienionych czynności w zawiadywanie ministerstwa spraw wewnętrznych, pozostawić rządom gubernjalnym pomienionych gubernij i magistratowi miasta Warszawy: *a)* sporządzenie z każdej gubernji i z miasta Warszawy rozkładów kontyngensu wojskowego w stosunku ludności męzkiej, podług ustanowionej Najwyższemi manifestami normy; *b)* bezpośrednie podług istniejących przepisów i postanowień rozporządzenie: względem układania list konskrypcyjnych, odbywania rewizji spisowych, zakreślania terminu tej rewizji i prowadzenia kontroli rocznej o skutkach rewizji; i *c)* bezpośrednie znoszenie się z gub ernjalnymi naczelnikami...

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

RUPERT GODWIN

CZYLI

TAJEMNICE BANKIERA.

(Dalszy ciąg; Patrz Nr. 92—93).

Sam wprawdzie nie miał upodobania w zbieraniu pieniędzy i gdyby nie rodzina, której przyszłość chciał zabezpieczyć, Harley rozrzucałby niezawodnie pełnemi garściami złoto, po które tak daleko płynął było potrzeba.

Kapitan przybył do Londynu o godzinie wpół do drugiej i natychmiast kazał się zawieść na „Lombard Street" w dzielnicę handlową, gdzie właśnie znajdował się dom bankowy pod firmą Godwin i Selby.

Od dawna już przecie, nazwisko Selby istniało przy firmie jedynie tylko dla pewnych względów towarzyskich, albowiem dawny wspólnik tego domu, stary pan Selby umarł bezdzietny, otoczony komfortem, w swojej rezydencji „Tulse Hill" a pan Rupert Godwin jedynak po ostatnim naczelniku firmy, był obecnie jedynym jej reprezentantem.

Rupert był synem Antoniogo Godwin bankiera i pewnej szlachetnego rodu hiszpanki, która znieważyła swoją starożytną tarczę herbową, oddając rękę bogatemu negocjantowi londyńskiemu—zamiast połączyć ją z ręką jakiegoś szlachetnego Hidalga z pustą kieszenią i ogromnem genealogicznem drzewem.

Pani Godwin była istotą dumną i namiętną razem, a charakter posiadała energiczny i przedsiębierczy.

Dwóch synów i trzy córki wydała na świat ta dumna piękność kastyljańska, lecz dzieci jej krwi południowej nie mogły snać wytrzymać zimnego słońca Anglji i wymarły wszystkie oprócz jednego Ruperta.

Rupert, który odziedziczył po matce typ hiszpańskiej piękności i nieukrócony jej charakter, miał obecnie lat czterdzieści pięć. Odziedziczył on ogromny majątek po ojcu a podwoiła mu go jeszcze jedynaczka jednego z bogatych kupców City, bardzo przyjemna i łagodna lecz ograniczona panienka, która ubóstwiała swego męża i zapewne dla oszczędzenia mu nawet pozorów smutku, gasła powoli i umarła niepostrzeżenie prawie, wydawszy na świat drugiego syna.

Rupert od najpierwszej młodości już wszedł był w gwarne życie świata i wyczerpał w nadużyciach wszelkie przyjemności życia, w wieku w którym inni ludzie zachowują jeszcze całą świeżość młodzieńczą.

Był on już samowolnym w szesnastym roku życia z tej choćby tylko przyczyny, iż ani ojciec ani matka nie byli w stanie powściągnąć jego gwałtownego i despotycznego charakteru.

Zresztą, ojciec Ruperta zgnębiony stratą żony i śmiercią reszty dzieci, usunął się wcześnie ze świata i przepędzał resztki życia w towarzystwie doktora i starego sługi, który go pielęgnował.

Podczas gdy ojciec gasł powoli, osiedlony w swojej spokojnej rezydencji wiejskiej, położonej w hrabstwie Hertford, Rupert, podróżował przebiegając rozmaite miasta w kraju i za granicą, gdzie rozrzucał pieniądze bez żadnej dla umysłu korzyści.

Ożeniony w 23 roku życia, bardzo rzadko przepędzał czas na łonie rodziny. Przybywał do niej tylko w uroczyste święta lub w dnie zabaw, resztę zaś czasu przepędzał w Londynie lub za granicą. Interesa domu bankierskiego dawały mu łatwy ku temu pozór—tembardziej, że dom jego miał jeszcze filje handlowe: jedną w Hiszpanji drugą w Ameryce—które zostawały pod jego osobistym kierunkiem.

Przez długie lata firma Godwina była wielce szanowaną w City, jako niewzruszona w interesach. Nagle jednakże zaczęły wybiegać na jaw ciche pogłoski, podawane z ust do ust przez ludzi roztropnych i doświadczonych w handlu. Mówiono, że od lat kilkunastu Godwin wdał się w jakieś ogromne spekulacje, które nie zawsze pomyślne przynosiły rezultaty. — Dodawano, że stracił grube sumy na ażjotetstwie.

Podobne pogłoski wywierają zawsze fatalny wpływ na handlowy kredyt kupca. Jednakże pogłoski te dotąd jeszcze obiegały jedynie szczupłe kółko najprzezorniejszych kupców a ponieważ nie doszły do ucha żadnego z tych, którzy bankowi Godwina powierzyli pieniądze, przeto żądania wy-

kami wojskowymi o delegowanie urzędników wojskowych dla nadzoru nad spisowymi. 3) Z oddaniem ministerstwu spraw wewnętrznych zawiadywania czynnościami zaciągowemi w pomienionych gubernjach, pozostawić ministerstwu rozrządzenie na ogólnej zasadzie kredytami wyznaczonemi w budżecie komitetu urządzającego na koszta zaciągu wojskowego; na przyszłość zaś takowe kredyta wnosić do właściwych pozycij budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych. 4) Pozostawić ministrowi spraw wewnętrznych, za porozumieniem się z właściwemi ministerstwami, czynienie wniosków względem ustanowienia stanowczego sposobu zawiadywania czynnościami zaciągowemi w wyżej wymienionych gubernjach, stosownie do porządku ustanowionego w Cesarstwie, niezmieniając wszakże sposobu odbywania tej powinności w tych gubernjach. *(Gon. Urzęd.)*

Rozkaz do wojsk z d. 20 kwietnia. — Z Najwyższego polecenia wojskowi niższych stopni przyjęci do służby z liczby zaciągowych w okresie czasu od 1 marca do 8 września 1859 r., tudzież przeznaczeni do służby ze zwiniętych zakładów kantonistów wojskowych, których czynna służba podług prawa rozpoczęła się z d. 1 stycznia 1860 roku uważani być mają pod względem obowiązkowego terminu na równi z przyjętemi po 8 września 1859 roku, t. j. mają prawo do uzyskania dymisji po wysłużeniu piętnastu, a urlopu nieograniczonego po wysłużeniu dziesięciu lat. *(Rus. Inw.)*

Ustawa Maryjskiej ochrony dzieci prawosławnych, zostających pod opieką ruskiego towarzystwa dobroczynności w Królestwie Polskiem, zatwierdzona przez Namiestnika Królestwa d. 29 listopada (11 grudnia) 1869 roku.

Przepisy ogólne. § 1. Z Najwyższego zezwolenia Najjaśniejszej Cesarzowej Marji Aleksandrównej, ochrona prawosławnych dzieci w m. Warszawie, założona przez ruskie towarzystwo dobroczynności i zostająca pod jego zawiadywaniem, znajduje się pod Najwyższą Jej Cesarskiej Mości protekcją i nosi nazwę „Maryjskiej.” § 2. Założenie przez ruskie towarzystwo dobroczynności ochrony dla dzieci prawosławnych w m. Warszawie ma na celu: a) Opiekowanie się biednemi dziećmi wyznania prawosławnego, szczególnie sierotami wszelkiego stanu; b) wychowanie ich w duchu prawosławia i ruskiej narodowości; c) przygotowanie ich wedle środków towarzystwa do tego, aby z czasem mogli uczciwą i pożyteczną pracą zarabiać na swe utrzymanie. § 3. Maryjska ochrona prawosławnych dzieci utrzymuje się środkami obmyślanemi przez ruskie towarzystwo dobroczynności, z ofiar czynionych na korzyść ochrony i z opłaty wnoszonej za pensjonarzy z pomiędzy biednych dzieci przez kogokolwiek z dobroczyńców. Rozdział I. *Zarząd ochrony.* § 4. Zarząd ochrony powierza się opiekunowi i opiekunce, obieranym na 3 lata przez zarząd ruskiego towarzystwa dobroczynności z grona rzeczywistych członków towarzystwa. § 5. Dla zastępowania opiekuna lub opiekunki, w razie ich nieobecności lub choroby, zarząd ruskiego towarzystwa dobroczynności obiera dwóch kandydatów z pomiędzy rzeczywistych członków towarzystwa. § 6. Opiekun i opiekunka są głównemi zwierzchnikami ochrony i mają pod swą władzą wszelkie części zarządu. § 7. Do ogólnych obowiązków ich należy: a) czuwanie nad porządkiem i pomyślnością ochrony w ogólności; b) dozór moralnego, umysłowego i fizycznego rozwinięcia dzieci umieszczonych w ochronie, i nadanie temu rozwinięciu właściwego kierunku; c) obmyślanie i zarządzanie przysposobienia zapasów i materjałów potrzebnych na utrzymanie dzieci i osób zostających przy ochronie; d) obmyślanie środków do ulepszenia tej lub drugiej części gospodarczej zakładu, obok oszczędzania funduszów i zmniejszenia wydatków; e) sporządzanie i składanie do decyzji zarządu ruskiego towarzystwa dobroczynności obrachunku wydatków na utrzymanie ochrony i dozorowanie regularnego wydatkowania funduszów wedle tego obrachunku; f) sporządzanie i składanie zarządowi miesięcznych i rocznych rachunków z funduszów wydawanych na utrzymanie ochrony i krótkiego sprawozdania z czynności swoich w zakładzie i w ogólności o stanie onego, i g) pilnowanie ścisłego wykonania obowiązków oficjalistów zakładu. § 8. Do szczególnych obowiązków opiekuna należy: a) wyznaczanie chłopcom w godzinach wolnych od nauk praktycznych zatrudnień jakiemkolwiek rzemiosłem, i nabywanie potrzebnych do tego narzędzi i materjałów; b) wyszukanie i przyjmowanie zaufanych osób dla nauczania dzieci rzemiosł, dozorowanie ścisłego i pilnego wykonywania przyjętych przez nich obowiązków, i należytego używania materjałów na ten cel wydawanych; c) pilnowanie utrzymania domu w porządku, czystości i dobrym stanie, zaopatrywania go jak można dogodniej i wcześniej w opał, i przestrzegania porządnego i ostrożnego używania oświetlenia gazowego; d) wybieranie, najmowanie i zmienianie służących męzkich (dozorców, stróży i odźwiernego), wyznaczanie służbie męzkiej zatrudnień i rozdawanie jej płacy; e) odbieranie z zarządu towarzystwa dobroczynności udzielanych co miesiąc z góry funduszów na utrzymanie ochrony, pilnowanie regularnego i oszczędnego wydatkowania tychże i zapisywania w swoim czasie do księgi, oraz składanie zarządowi miesięcznych rachunków, za podpisem swoim i opiekunki; f) pilnowanie dokładnego prowadzenia wszelkich ksiąg gospodarskich zakładu. § 9. Do szczególnych obowiązków opiekunki należy: a) dozorowanie moralnego wychowania dzieci i ścisłego wykonywania przez nich obowiązków chrześcjańskich; b) dozorowanie trzymania dzieci w porządku, czystości i ochędóstwie, i przyzwyczajania ich do tego; c) wyznaczanie dziewczętom robót ręcznych w godzinach wolnych od nauk i nauczanie ich gospodarstwa domowego; d) rozporządzenie co do żywności ochrony i zaopatrywania dzieci w bieliznę, odzienie i obuwie, pilnowanie całości zapasowych rzeczy i prowadzenie ich wykazu; e) odbieranie od opiekuna potrzebnej na wydatki sumy z udzielanego mu przez zarząd co miesiąc z góry funduszu na utrzymanie ochrony, pilnowanie regularnego wydatkowania tej sumy, i komunikowanie opiekunowi rachunku z odebranych od niego funduszów, dla zapisania rozchodu do księgi, a z niej do wykazu miesięcznego; f) wybieranie, najmowanie i zmienianie służby żeńskiej (nianiek, kucharek i praczek) i wypłacanie im zasług. § 10. Opiekun i opiekunka, w interesach przechodzących ich władzę czynią przedstawienia zarządowi ruskiego towarzystwa dobroczynności, i przestrzegają ścisłego wykonania jego poleceń. § 11. Członkowie zarządu, tudzież każdy z członków ruskiego towarzystwa dobroczynności, mają prawo zwiedzania w każdym czasie ochrony i czynienia swych uwag, wnoszonych za podpisem swoim do oddzielnej księgi sznurowej, poświadczonej przez prezesa zarządu, i znajdującej się w kancelarji ochrony; ale nie powinni wtrącać się w rozporządzenia opiekuna i opiekunki. § 12. Pod zawiadywaniem opiekuna i opiekunki znajdują się przy ochronie: dozorczyni ochrony, sekretarz a zarazem dozorca gmachu, obrany z pomiędzy doświadczonych i zaufanych osób wyznania prawosławnego, i służba (dozorcy, niańki, kucharki i t. d.), obrana także o ile można z osób wyznania prawosławnego. § 13. Dozorczyni i sekretarz przyjmowani są i uwalniani przez zarząd ruskiego towarzystwa dobroczynności na przedstawienie opiekunki; inne zaś osoby, należące do składu służby ochrony, przyjmowane i uwalniane będą bezpośrednio przez opiekuna i opiekunkę (§§ 8 i 9). § 14. Dozorczyni jest bezpośrednią gospodynią ochrony, odpowiedzialną za porządek wszystkich części; jej podwładne są wszystkie osoby będące w ochronie,—tak dzieci jako też służba. Dozorca gmachu obowiązany jest wykonywać wszelkie prawne żądania i zlecenia dozorczyni ochrony. § 15. Do obowiązków dozorczyni należy: a) czuwanie nad prowadzeniem znajdujących się w ochronie dzieci, i staranie o utrzymaniu między niemi dobrej moralności, a przeto znajdowanie się osobiście przy ogólnych modlitwach rannych i wieczornych, przy stole podczas obiadu i kolacji, i przy spacerach dzieci, szczególnej dziewcząt w ogrodzie, towarzyszeniu dzieciom w dni niedzielne i świąteczne do cerkwi, zwiedzanie klas podczas lekcij, oraz izb warsztatowych podczas zatrudnień dzieci, a także pokojów mieszkalnych i sypialnych; b) pilnowanie czystości i ochędóstwa dzieci, staranie o zachowaniu ich zdrowia i przyzwyczajeniu do należnego porządku; c) przestrzeganie utrzymania w porządku, czystości i ochędóstwie lokalów ochrony, odświeżania w nich powietrza, a w porze zimowej stosownego opalania i oświetlania; d) zawiadywanie wszelkiemi częściami gospodarstwa i akuratne wydatkowanie udzielanych sobie przez opiekunkę funduszów na utrzymanie ochrony, obok należytego zdawania z nich rachunków; zakupowanie świeżych i dobrego gatunku artykułów żywności i pilnowanie sporządzania z nich w właściwym czasie pokarmów w ilości dostatecznej dla dzieci i służby; pilnowanie utrzymywania w czystości i porządku naczyń kuchennych, stołowych i innych potrzebnych w gospodarstwie sprzętów dla użytku dzieci; zachowanie w całości i bezpieczeństwie efektów zapasowych, naczyń, bielizny stołowej dziecinnej, odzienia, obuwia i innych rzeczy; nabywanie w dostatecznej ilości, zachowanie i wydawanie dzieciom rekwizytów naukowych i materjałów, potrzebnych do zatrudnienia ich jakiemkolwiek rzemiosłem lub robotą ręczną; e) przestrzeganie, aby podział czasu, zakreślony instrukcją wydaną z zarządu dla opiekuna i opiekunki, zachowywany był ścisle przez

---

płat nie nastąpiły jeszcze.

Bankier siedział w swoim gabinecie blady i z bijącem sercem. W wielkiej, rozłożonej przed nim księdze, rozpatrywał on swój bilans. W każdym dniu, w każdej chwili prawie, spodziewał się już od niejakiegoś czasu, fatalnej dla siecie katastrofy i szukał napróżno sposobu zapobieżenia jej, choćby czasowego przynajmniej.

Jeden tylko człowiek posiadał zupełne zaufanie Godwin'a — był to jego najstarszy komisant Jakób Danielson.

Od czasu gdy Godwin stał się pełnoletnim, Danielson służył w jego kantorze i powoli utworzył się pomiędzy tymi dwoma ludźmi dziwny stosunek.

Stosunku tego nie można było nazwać przyjaźnią, gdyż bankier miał charakter zbyt surowy do zawiązania ściślejszej znajomości z kimkolwiek, a cóż dopiero z swoim podwładnym, i pomimo nieograniczonego zaufania jakiem obdarzał on Jakóba, obchodził się z nim wszelako wyniośle i przemawiał don zwykle w sposób rozkazujący.

Lecz Danielson posiadał wszystkie tajemnice swojego pryncypała i zdawał się mieć nadludzką zdolność odgadywania każdej myśli jaka się przesunęła przez głowę Godwin'a.

Być może iż bankier dostrzegł to i że niekiedy z przestrachem zastanawiał się nad takim szczególnym przymiotem swojego powiernika.

Największa sprzeczność leżała w powierzchowności obydwóch tych ludzi.

Godwin miał jednę z tych głów pysznych, z twarzą śniadą, jakie już tylko na starych obrazach mistrzów włoskich spotykać można; Leonardo da Vinci lub Gwido Reni wzięliby ją niezawodnie za model głów Heroda albo Saula. Rupert był wysokiego wzrostu, pierś miał szeroką, a oczy jego czarne i błyszczące miały jakieś podobieństwo z oczami sokoła — lecz oczy te, pod spojrzeniem uczciwego człowieka błądziły i nie mogły utrzymać się na jednym punkcie.

Co się tycze Danielsona, ten pozbawiony był najzupełniej darów natury, jakie posiadał jego pryncypał w powierzchowności swojej.

Pierwszy komisant był drobniutki, suchy, z ramionami spiczastemi i krzywemi nogami, a jego małe choć przeszywające oczki, mieściły się pod czołem spłaszczonem i pod gęstemi brwiami. Usta tego człowieka wązkie i zaciśnięte drgały ustawicznie prawie, wzruszane jakimś kurczem nerwowym.

Danielson był jedną z tych żyjących zagadek, których myśli ani czynów ani słów nawet, nikt odgadnąć nie może. Nikt też go nie pojmował, nikt nie zdołał zgłębić tajników jego duszy.

Zamieszkiwał on skromny domek nad brzegiem Tamizy—lokal ten zajmował od lat dawnych, nigdy przecież nie widziano, ażeby w nim przyjmował kogoś.

Znanym był z tego że pił ogromnie—nigdy jednakże nie widziano go pijanym a koledzy z kantoru którzy go kilkakrotnie spoić usiłowali, nabrali przekonania że nie ma tak mocnego trunku któryby mógł zamącić w głowie Jakóba Danielsona.

Dla swojego pryncypała Jakób był nieutrudzonym sługą—zdawał się mu być wiernym także—jednakże bywały chwile w których bankier drżał z przerażenia, gdy sobie przypomniał że ten człowiek tajemniczy i dziwaczny, posiada wszystkie jego tajemnice.

W chwili gdy Godwin znajdował się w swoim gabinecie rozmyślając nad położeniem, w jakiem się znajdował i drżąc na widok burzy jaka się zbierała po nad jego domem, kapitan Westford spieszył się do niego ażeby w ręce takiego człowieka powierzyć owoc swojej dwudziestoletniej pracy.

Wysiadłszy z najętego powozu przed domem Godwina, dzielny marynarz skierował się najprzód do kantoru i wszedłszy tam zwrócił się do pierwszego spotkanej osoby.

Zdarzyło się że osobą tą właśnie, był Jakób Danielson.

—Chciałbym się widzieć z panem Godwin—rzekł kapitan.

— To niepodobna — odparł zimno Jakób. Pan Godwin jest bardzo zatrudniony w tej chwili — lecz jeżeli pan raczysz wytłumaczyć mi powód swojego przybycia, będę się miał za szczęśliwego jeżeli...

(d. c. n.)

wszystkie osoby; f) przestrzeganie ścisłego wykonywania przez oficjalistów ochrony swych obowiązków. Dozorczyni, będąc podwładną opiekunowi i opiekunce, składa im sprawozdanie o stanie ochrony i podaje środki do ulepszenia tejże; a o nadzwyczajnych wypadkach donosi niezwłocznie opiekunowi lub opiekunce. § 16. Sekretarz ochrony, będący zarazem dozorcą gmachu, a) pilnuje całości i zewnętrznej czystości domu, ogrodu i należących do tego domu zabudowań, donosząc o wszystkim opiekunowi; b) zajmuje się pod kierunkiem opiekuna częścią pismienną ochrony, utrzymuje w porządku kancelarją ochrony i prowadzi inwentarz spraw i listy wychowańców i wychowanic znajdujących się w ochronie, niemniej oddanych na naukę zewnątrz ochrony, a nareszcie służby; utrzymuje i prowadzi księgi przychodu i rozchodu i sporządza wykazy funduszów, materjałów i zapasów; c) załatwia prawne zadania policji dotyczące domu ochrony. § 17. Ilość służących ochrony przeznacza w miarę potrzeby zarząd ruskiego towarzystwa dobroczynności, stosownie do przedstawień opiekuna i opiekunki; podział zaś między niemi zatrudnień i obowiązków wskazuje zatwierdzona przez zarząd instrukcja, wydana dozorczyni ochrony przez opiekuna i opiekunkę za wzajemnem porozumieniem się i za wspólnem ich podpisem. § 18. Płaca zostających przy ochronie oficjalistów i służących oznaczona jest listą zatwierdzoną przez zarząd. § 19. Przy ochronie znajduje się lekarz, wezwany przez zarząd z grona członków ruskiego towarzystwa dobroczynności. § 20. Obowiązki lekarza są: a) zwiedzanie ochrony jak można częściej; pilnowanie aby wszystko co się tycze ulokowania, utrzymania i w ogólności trybu życia dzieci, odpowiadało przepisom hygienicznym; b) udzielanie chorym dzieciom i oficjalistom ochrony pomocy lekarskiej, i c) staranie zapobiegać rozszerzeniu w ochronie chorób epidemicznych i zaraźliwych. Uwagi i wnioski swoje lekarz komunikuje opiekunowi lub opiekunce, dla wydania z ich strony stosownych rozporządzeń. § 21. Pod zawiadywaniem i dozorem lekarza urządza się przy ochronie szpital na 8 łóżek, na 4 w męzkim i na 4 w żeńskim oddziale, oraz apteczka domowa najpotrzebniejszych i najwięcej używanych lekarstw. Rozdział II. *Przyjmowanie dzieci do ochrony.* § 22. Do ochrony przyjmowane są tylko dzieci wyznania prawosławnego obojej płci i wszelkiego stanu. Za powód do przyjęcia uwzględniane będzie: sieroctwo dziecka lub istotna nędza rodziców jego; przytem przyjmowane będą dzieci mające najmniej 3 a najwięcej 14 lat wieku, z pozostawieniem zresztą zarządowi prawa przyjmowania dzieci wrazach wyjątkowych bez ograniczenia wieku. § 23. W ochronie utrzymywana będzie taka ilość dzieci obojej płci, jaka podług uznania zarządu towarzystwa okaże się możliwą podług środków ruskiego towarzystwa dobroczynności i obszerności lokalu ochrony. § 24. Do ochrony mogą być przyjmowane pensjonarze i pensjonarki, za opłatą po 100 rsr. rocznie i 15 rsr. jednorazowie na początkowe potrzeby. Ilość pensjonarzy ustanawia się podług uznania zarządu towarzystwa. § 25. Przyjmowanie dzieci do ochrony odbywa się na skutek podań w każdym czasie, w miarę otwarcia wakansów. § 26. Podania o umieszczenie dzieci w ochronie, pisane na prostym papierze, podają się do zarządu ruskiego towarzystwa dobroczynności. § 27. Przy podaniu dołącza się: 1) metryka urodzenia dziecka; 2) dowód o stanie jego rodziców; 3) świadectwo lekarskie szczepienia ospy i stanu zdrowia dziecka, i 4) świadectwo o sieroctwie lub ubóstwie jego rodziców, za podpisem właściwej zwierzchności. § 28. Podanie, przy którem dołączone będą wskazane w poprzednim § dowody, wnosi się na posiedzenie zarządu do decyzji. Jeżeli zarząd uzna podanie za zasługujące na wzgląd, w takim razie dziecko niezwłocznie przyjęte będzie do ochrony, skoro w niej jest wakans; wrazie zaś nie znajdowania się wakansu, nazwisko jego wpisuje się do utrzymywanej wzarządzie księgi sznurowej, przeznaczonej do zapisywania kandydatów dla umieszczenia w ochronie. Kandydaci zapisywani będą podług kolei podań. Podanie, do którego nie dołączono świadectwa sieroctwa lub ubóstwa, prezes oddaje komukolwiek z członków towarzystwa dobroczynności dla poprzedniego wyśledzenia, poczem takowe wnosi się na decyzję zarządu. *Uwaga.* Dziecko potrzebujące w wyjątkowych razach niezwłocznego przyjęcia, może być przyjęte do ochrony bez kolei, jeżeli tylko obszerność lokalu dozwoli. § 29. Kolej przyjmowania do ochrony przestrzega się także co do pensjonarzy i pensjonarek umieszczanych na koszt dobroczyńców. § 30. Opłata ustanowiona w § 24 od pensjonarzy i pensjonarek, wnosi się za pół roku z góry i w żadnym razie nie zwraca się. Jeżeli po upływie dwóch miesięcy opłata nie będzie wniesiona, w takim razie pensjonarz wykreśla się z liczby pensjonarzy. § 31. Dzieci chore na zaraźliwą lub nieuleczoną chorobę chroniczną, w żadnym razie nie będą przyjęte do ochrony. (*d. n.*)

Magistrat miasta Warszawy. — Zawiadamiając właścicieli, rządców i dzierżawców posesji w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, że z dniem 1 (13) Maja r. b. rozpoczyna się w Kasie Ekonomicznej pobór podatku klasycznego za r. 1870 od właścicieli nieruchomości, z cyrkułów 7, 8, 9, 10 i 12, jak niemniej i innych kontrybuentów podlegających tejże opłacie z cyrkułów 4, 5 i 6, — Magistrat wzywa tychże kontrybuentów, ażeby należności takowe w ciągu jednego miesiąca licząc od powyższej daty rozpoczynającego się poboru, niezawodnie do wspomnionej Kasy wnieśli, i uprzedza, że po upływie tego terminu egzekucja przepisami oznaczona do opóźniających się, zaregulowaną zostanie.

Magistrat miasta Warszawy. — Synowie zmarłego Szoela Kaftala dla uczczenia pamięci ojca przeznaczyli fundusz po rsr. 120 rocznie, dla podziału tytułem wsparcia pomiędzy ubogich starozakonnych wstydzących się żebrać. Rozdział tego wsparcia nastąpi w roku bieżącym w miesiącu lipcu w rocznicę śmierci Szoela Kaftala, ojca ofiarodawców. Kwalifikację do pozyskania wsparcia rzeczonego funduszu stanowić będzie: udowodnienie pochodzenia z familji Kaftalów, lub poświadczenie dwóch członków komitetu, ustanowionego do podziału wsparcia z pomiędzy krewnych zmarłego Kaftala, udowadniające, że żądający wsparcia pochodzi z rodziny Kaftalów i na wsparcie zasługuje, zaś co do innych nienależących do familji Kaftalów, świadectwo opiekuna cyrkułowego wyznania mojżeszowego, że kandydat jest moralnego prowadzenia się, że był kiedyś w stanie zamożnym, a obecnie chociaż jest biednym, żebraniną się nie trudni, nadto świadectwo komisarza policji wykonawczej właściwego cyrkułu, że żądający wsparcia jest tutejszym stałym mieszkańcem. Kandydaci wykwalifikowani posiadający małoletnie dzieci, mają pierwszeństwo przed bezdzietnemi. Magistrat wzywa osoby interesowane, a szczególniej ubogich z familji Kaftalów pochodzących, którzy przed innemi będą mieli pierwszeństwo, ażeby podania swoje składali w Magistracie pod adresem do Prezydenta Miasta najdalej do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., podania bowiem po tym terminie zaniesione, lub niepoparte dowodami wyżej wskazanemi, bez skutku i odpowiedzi pozostaną.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 26 Kwietnia (8 Maja) roku b. włącznie, wydała książeczek nowych 94, na które, tudzież na dawniejsze w 436 wnioskach, złożono rub. sr. 9,937 kop. $72\frac{1}{2}$. Na żądanie 135 uczestników (prócz procentu rub. sr. 33 kop. 70 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rub. sreb. 7,016 kop. $45\frac{1}{2}$ i umorzyła książeczek 52; przeto uczestników 20,328, posiada kapitał rs. 759,844 kop. 58.

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, zamieszczono: W § 26 przepisów policyjnych, dla konnej drogi żelaznej w Warszawie, zatwierdzonych przez JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w w Królestwie, powiedziano: Policja jest w obowiązku czuwać, ażeby droga po której przechodzą szyny, podczas przejazdu karet i wagonów, była opróżnioną, o ile możności usuwać wszelkie przeszkody utrudniające swobodny i prawidłowy ruch tej kolei. Celem akuratnego wykonania powyższego i dla zapobieżenia powtarzaniu się nieszczęśliwych wypadków, jakich przykłady niejednokrotnie miały miejsce, przy odwołaniu się do rozporządzeń moich zamieszczonych w rozkazach z r. 1866, ponownie jak najmocniej polecam komisarzom, zalecić miejscowym uczątkowym i stójkowym na całej linji rzeczonej drogi, pod surową za niewykonanie tego odpowiedzialnością, starać się wszelkiemi sposobami zapewniać wolny przejazd pociągom, a zarazem zabezpieczać publiczność od mogących wydarzyć się nieszczęśliwych wypadków. — Przy wykonywaniu obecnie asfaltowych robót, bez względu, że miejscowości takie obwiedzione są sznurami, publiczność wchodzi na przygotowany fundament, albo na rozpuszczoną i niestwardniałą jeszcze ciepłą asfaltową masę, skutkiem czego, oprócz stagnacji w robocie, zrządza uszkodzenia tak w fundamentach, jako i w masie asfaltowej. Ponieważ czynione ze strony rzemieślników i robotników uwagi przechodzącym osobom, pozostają bez żadnego skutku a częstokroć bywają powodem do kłótni z publicznością, zatem polecam komisarzom, zalecić uczątkowym naczelnikom i stójkowym, iżby na ulicach, gdzie kontynują się asfaltowe roboty, nie dozwalali publiczności pod żadnym pozorem przechodzić po rozebranych i nieukończonych jeszcze trotuarach.

Warszawa, dnia 30 Kwietnia (12 Maja).

Dzienniki zagraniczne prawie wyłącznie zajęte są uwagami nad rezultatem głosowania powszechnego we Francji. Liczba głosow przychylnych rządowi cesarza Napoleona, okazała się co najmniej równą liczbie głosów, jaka oświadczyła się na jego korzyść w 1851 i 1852 roku. Zważywszy na zmienny charakter francuzów, ciągłe podżegania stronnictwa radykalnego i trudności polityczne położenia, cesarz Napoleon może być dumny z tego rezultatu po 18 latach swego panowania. Opozycja wynosząca półtora miljona głosów, nie stanowi jednolitego stronnictwa, ale rozdrabnia się na kilka części, wskazując, że żadne z stronnictw opozycyjnych: ani republikańskie, ani legimistyczne, ani orleańskie, nie przedstawia groźnej dla obecnego porządku rzeczy siły. Z drugiej strony należy przyznać, że konstytucja francuzka z 1870 roku, szczególniej w porównaniu z konstytucją z 1852 roku stanowi ogromny i niezaprzeczony postęp. — Rozruchy jakie miały miejsce w Paryżu wieczorem 27 kwietnia (9 maja), to jest następnego dnia po głosowaniu, na przedmieściu Temple i na placu przed koszarami „Chateau de Eau" a o których wspominał wczorajszy nasz telegram, według doniesień z Paryża, nie miały poważniejszego znaczenia, ponowiły się jednak onegdaj i nieco wczoraj wieczorem.

Niewiadomo jeszcze jaki miały charakter bandy, które ukazały się w prowincji Catanzaro. Pierwotnie, wnosząc z czerwonego ich ubioru, sądzono, iż były to bandy republikańskie, ale ofiarowanie się syna Garibaldego, walczenia przeciwko nim na czele 300 ochotników obywateli, raczej każe przypuszczać, że były to bandy burbońskie. Banda rozproszona pod Filadelfją, uciekała w kierunku Reggio, gdzie także mieszkańcy silnie pomagali władzom do pokonania tego ruchu.

Wiedeńska *Die Presse* podaje wiadomość z Grecji, jakoby rząd angielski nalegał mocno na rozwiązanie obecnego gabinetu, obiecując zarazem pomoc swą nowemu, pod jego wpływem utworzonemu gabinetowi, do wytępienia rozbójnictwa. W tym celu na jakiś czas miałyby być zawieszone swobody konstytucyjne, z powierzeniem dyktatury stryjowi króla, księciu Janowi, podczas kiedy król z rodziną udałby się za granicę. Wiadomość ta, zważywszy na źródło z którego pochodzi, potrzebuje potwierdzenia.

Times zaprzecza doniesieniu dziennika *Observer*, jakoby p. Bright postanowił usunąć się z gabinetu. — W angielskiej izbie gmin, sekretarz stanu do spraw zagranicznych p. Otway oświadczył, że rząd angielski postanowił nie mięszać się do spraw w. Kuby, chociaż gdyby zdarzyła się sposobność, nie zaniedbałby przyczynić się do położenia końca toczącej się tam walce.

Telegramy Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *11 maja (29 kwietnia)* **We wtorek wieczorem ponowiły się rozruchy; barykady na wielu punktach przez wojska gwardji zostały zdobyte. Dziś wieczorem, pomimo zbiegowisk, jest nadzieja, że rozruchy nie ponowią się; środki ostrożności zostały przedsięwzięte.**
(*Correspondenz Büreau*).

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 8 maja (26 kwietnia.)* Jenerał jazdy Dietrichstein-Mensdorff został mianowany namiestnikiem czeskim. Powodem do tej nominacji mogły być przedewszystkiem jego charakter łagodny i pojednawczy, oraz ścisłe stosunki przyjaźni i pokrewieństwa, w jakich pozostaje on z wyższą szlachtą czeską. (*T. N.*)

* *Wiedeń, 10 maja (28 kwietnia).* Podług korespondencji oryginalnej z Grecji, ogłoszonej w *Die Presse*, rząd angielski nalega na udzielenie dymisji gabinetowi greckiemu. Nowe ministerstwo greckie, uorganizowane pod wpływem angielskim, przedsięwzięłoby w takim razie, przy pomocy angielskiej, oczyszczenie kraju z rozbójników. Na przeciąg tego czasu mają być zawieszone swobody konstytucyjne; król i rodzina królewska udaliby się w takim razie na kilka miesięcy zagranicę, dyktatura zaś tymczasowa byłaby sprawowaną przez stryja królewskiego, księcia Jana. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 10 maja (28 kwietnia).* Wczoraj miały miejsce na przedmieściu Temple rozruchy; wzniesiono z wozów kilka barykad, które atoli usunięte zostały przez szaserów gwardji bez oporu. Przed koszarami du Chateau d'eau zgromadziły się były znaczne tłumy. Oddziały wojsk, które wyszły z koszar, po zwykłem wezwaniu do rozejścia się, wykonały atak i rozproszyły tłumy, przyczem, jak zapewniają, jeden z wichrzycieli został ciężko raniony bagnetem. Podług *Gazette des Tribunaux*, jeden szyldwach znikł ze swego posterunku i jeden żołnierz przeszedł, wraz z bronią i bagażami, na stronę wichrzycieli. Ten ostatni atoli został ujęty i aresztowany. Niektóre bandy śpiewały marsyljankę wśród okrzyków: „Niech żyje rzeczpospolita, niech żyje Rochefort!" Zresztą nie wydarzyło się nic godnego uwagi. W innych częściach Paryża i w departamentach panuje jak najzupełniejsza spokojność. (*Tamże.*)

* *Londyn, 10 maja (28 kwietnia).* Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin, na interpelację Gilpin'a, podsekretarz stanu Otway odpowiedział, że Anglja uważała dotąd wszelkie mięszanie się do spraw wyspy Kuby jako niestosowne, rząd atoli gotów będzie przy pomyślnej sposobności wpłynąć na zmniejszenie klęsk wojny na wyspie, zwłaszcza, jeżeli Ameryka będzie spółdziałać. (*Tamże.*)

* *Waszyngton, 6 maja (24 kwietnia.)* Komisja izby reprezentantów do spraw zagranicznych złożyła w tejże izbie sprawozdanie, pochwalające w zupełności postawę prezydenta podczas wojny w Paragwaju, zawieszenie układów z tym krajem i odwołanie ztamtąd posła amerykańskiego, jenerała Mac-Mahona. — Wódz naczelny wojsk w Georgji, jenerał Ferry, zawiesił na całej przestrzeni tego kraju akt *habeas corpus.* (*T. N.*)

---

* (Częstowanie żołnierzy.) Z Szczuczyna piszą pod datą 17 (29) kwietnia do *Dzien. gub. łomżyńskiego*, że mieszkańcy miasta Szczuczyna, chcąc odwdzięczyć się żołnierzom 11-ej kompanji 10-go pułku małorosyjskiego grenadjerów za wzorowe i spokojne konsystowanie ich w tem mieście w ciągu 9-u miesięcy, wybrali w tym celu dzień 17 (29) kwietnia, jako rocznicę uroczystą urodzin Najjaśniejszego Pana, i po odprawieniu w miejscowym kościele rzymsko-katolickim nabożeństwa dziękczynnego za zdrowie i pomyślność Jego Cesarskiej Mości, zastawione zostało na placu miejskim śniadanie dla żołnierzy. Po przybyciu 4-ej kompanji na plac, naczelnik powiatu powinszował im rocznicy urodzin Najjaśniejszego Pana i wynurzył tak dowódcy kompanji, jak również podwładnym mu stopniom, szczerą wdzięczność mieszkańców miasta Szczuczyna. Odpowiedzią na to było głośne i jednomyślne „hura". Następnie burmistrz miejscowy p. Minorowicz zawezwał, dla zabawy żołnierzy, kapelę miejską, która grała na placu przez cały dzień, gromadząc na około siebie tłumy spacerujących. Z kolei grenadjerzy, pod kierunkiem jednego ze swoich towarzyszów, utworzyli chór śpiewaków i rozległy się na placu dźwięczne, wesołe pieśni ruskie.

* (Sprawozdanie z przedstawienia amatorskiego w resursie kupieckiej w d. 25 kwietnia (7 maja) 1870 r). Dochód wynosił z naddatków rs. 510, w tej liczbie od JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika rs. 100; ze sprzedaży afiszów, przez jw. z hrabiów Nesselrode, Marję Muchanów, z p. Heleną Chłapowską i p. Alojzą Żółkowską rs. 227 kop. 40; z próby rs. 85 kop. 20; ze sprzedaży biletów rs. 1,028, razem rs. 1,850 k. 60; z czego potrącając już koszta rs. 136, pozostanie wpływ czysty rs. 1,714 kop. 60, — która to suma przez p. Anielę Zielińską, zajmującą się wyłącznie urządzeniem przedstawienia, i przez p. Zellt dyrektora resursy kupieckiej, złożona została na ręce kuratora okręgu naukowego warszawskiego senatora Witte, z przeznaczeniem na zastąpienie opłat wpisowych, za niezamożnych studentów Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, tudzież na wsparcia dla tychże studentów, do rozporządzenia komitetu wsparć.

* (**Kurjerek**). Słuszną wczoraj uczyniliśmy uwagę, że Warszawa żyje obecnie artystycznem życiem, dowodem tego wieczorny koncert Filleborna, na który pomimo ulewnego deszczu jaki spadł przed rozpoczęciem jego i z przerwami trwał aż do nocy, zgromadziła się taka masa publiczności, że napełniła prawie ogromną salę resursy obywatelskiej. Zebrani słuchacze powitali, tak samego koncertanta, jak również panie: Dowiakowską i Modrzejewską, hucznemi oklaskami, których też nie szczędzili wszystkim uczestniczącym w koncercie, a egzekwującym jego część muzykalną. Pani Dowiakowska prześlicznie odśpiewanego mazurka Chopina, musiała powtórzyć na powszechne żądanie a z numerów które koncertant wykonał z właściwem mu uczuciem i prawdziwie artystycznym smakiem, najbardziej oklaskano arję z opery Grossmana „Rybak z Palermo" i piosnkę Krzyszkowskiego do słów Deotymy „Zawsze sam."

Pani Modrzejewska zachwyciła słuchaczy deklamacją—szczególniej też „Wiochny", którą w jej deklamacji po sto razy słuchać można, zawsze z nową jakby rozkoszą. Panowie: Krzyszkowski, Wernicki, Stattler i Oborski, dwukrotny swój popis na dwóch przepysznych fortepjanach z fabryki Kralla i Seydlera odbyli szczęśliwie — słowem, cały program wczorajszego wieczoru wykonany był *con amore* i najzupełniej zadowolnił tak licznie zgromadzonych słuchaczy. Do śpiewów solowych, towarzyszył na fortepjanie p. Kratzer.

— Z przedstawienia amatorskiego danego w dniu 7 b. m. w resursie kupieckiej, zebrano ogromną stosunkowo kwotę, bo wynoszącą już po potrąceniu kosztów, przeszło 1700 rubli sr. Jest to dochód tak znaczny, że podobno wystarczy w zupełności prawie na zaspokojenie wpisu niezamożnych studentów, a wysoka jego cyfra tem się tłumaczy, że same nadatki, ofiarowane przez JW. Hrabiego Namiestnika, hrabiny: Augustową i Maurycową Potockie, oraz pp. senatora Witte, hrabiów: Feliksa Sobańskiego, oraz Józefa, Jana i Konstantego Zamoyskich i pp. Władysława Laskiego, Leopolda Kronenberga, księcia Sułkowskiego, Ed. Kosseckiego, Jakóba Natansona i p. Lohsteina—wyniosły przeszło 500 rubli— i że pani Marja z hr. Nesselrode Muchanow, wraz z panią Chłapowską i panną Aloizą Żółkowską, zebrały za programy z górą dwieście rubli.

Otóż pomimo że tak świetny rezultat z przedstawienia przeznaczonego na cel najzacniejszy, powinien był obronić osoby przyjmujące w nim udział od wszelkiej krytyki, według przyjętego u nas zwyczaju — przecież zdaje się, że w sprawozdaniu „Kurjera Warszawskiego" zamieszczono złośliwe uwagi, dotyczące wykonania programu tego widowiska, a nawet kosztowności strojów damskich, gdyż wczoraj w „Kurjerze Codziennym" dyrektor resursy kupieckiej, p. Józef Zeltt, zamieścił długi artykuł, w którym ostro gromi sprawozdawcę „Warszawskiego Kurjera" i bardzo ciężkie mu stawia zarzuty.

Jeżeli jednak koncerta i przedstawienia amatorskie na cel dobroczynny, mają nadzwyczajne obecnie powodzenie, inaczej się rzecz ma z odczytami, które pomimo umiejętnego wyboru przedmiotów i poczciwego celu, nie mogą już jakoś wyjść zwycięzko w walce z wiosną i nie gromadzą licznych słuchaczy. Wyborne i pełne pożytku, odczyty Dra Sikorskiego, nie dawno a świeżo znowu onegdajszy odczyt p. Czyńskiego, są wymownym tego dowodem. Zdaje się przeto że trzeba pofolgować z prelekcjami aż do przyszłej jesieni.

— W przyszły poniedziałek danem będzie w wielkim teatrze, jak już wspominaliśmy, przedstawienie na dochód towarzystwa wsparcia artystów muzycznych, ich wdów i sierot, na którem sławna i ulubiona kompozycja Dawida „Pustynia" w całości wykonaną będzie. Druga część stanowić będzie koncert, gdzie po raz pierwszy wykonanemi być mają różne niesłyszane dotąd nowości. Pani Calori, żona dyrektora baletu, węgierka rodem, która uczy się po polsku z zamiarem wystąpienia w operze tutejszej, da się słyszeć po raz pierwszy publicznie. Zakończy przedstawienie ulubiona komedja, z współdziałem p. Rapackiego i panny Popiel.

— Słychać że oprócz koncertów i prelekcji, na cel dobroczynny — urządzone zostaną niebawem wyścigi na welocypedach, także na dochód ubogich. Czy szrankami tych gonitw będzie znowu, jak w przeszłym roku, ogród Krasińskich? nie wiemy.

— Wczoraj opuścił Warszawę Henryk Wieniawski, unosząc z niej najprzyjemniejsze wspomnienia. Sławny skrzypek udał się ztąd do Hamburga; następnie zaś odwiedziwszy Kopenhagę, Sztokholm i Londyn i orzeźwiwszy się mineralną wodą w Niemczech, powróci do Petersburga.

— Królikowski, podczas czwartego debiutu we Lwowie, wystąpił w roli „Montjoye."

— Znany skrzypek, Władysław Lubiński, daje obecnie koncerta w gubernjalnych miastach Cesarstwa. Podczas wyścigów konnych w d. 10-m b. m., miał on grać w Wilnie, zkąd następnie uda się do Mińska i Mohilewa.

— Na dzień wczorajszy zapowiedział także swój koncert w Wilnie p. Gustaw Frieman, także skrzypek tu znany, który z kolei zamierza odwiedzić Warszawę.

— Że Warszawie nie zbędzie nigdy na niespodziewanych nawet rozrywkach, dowodzi tego przybycie dwóch akrobatów: wołu „Zeppa" i kozła „Mangulina", którzy w Alcazarze zamierzają popisywać się przed publicznością tutejszą. Wół z natury leniwy, a kozioł uparty, nie łatwo zapewnie wyuczyli się swoich akrobatycznych programów.— Nie chcielibyśmy przynajmniej być w skórze żadnego z nich, podczas wykładanych im kursów...

— Onegdaj wieczorem, sarna wyprawiła nader zajmujące widowisko na Pradze, albowiem skoczywszy w Wisłę z bulwaru około letnich łazienek, ścigana czółnami, wypłynęła znowu na ląd obok szlachtuza, a pędząc ulicą Brukową, obaliła i skaleczyła nieco nawet, spotkaną dziewczynkę. Sarna ta, zapewne chowana, przebiegłszy następnie ulicę Panieńską i Skwer Aleksandrowski, pomimo ścigających ją psów, wskoczyła znowu w Wisłę, około fortu Śliwickiego i popłynęła z wodą.

— Deszcz wczorajszy, prawdziwie majowy, odświeżył całą naturę — drzewa i trawniki widocznie rozziele niły się bardziej, chociaż gorące promienie słońca padające dziś od samego rana, jak z jednej strony zadają kłam wróżbom zimna na Pankracego, Serwacego i Bonifacego, z których pierwszy dziś właśnie przypada, tak z drugiej znowu, zagrażają nam nowym deszczem — szczęściem że majowym tylko!

— Pp. Teresa Mleczko i Wanda Skłodowska, urządziły zakład gimnastyki, zabaw i rzemiosł dla dzieci, w pałacu dawniej Łubieńskich, obecnie Dubarle, przy ulicy Królewskiej. Zakład ten, urządzony na wzór drezdeńskiego, może istotnie oddać ważne dla zdrowia i przyszłości dziatwy usługi.

— W Petrokowie, za przykładem Warszawy, ma być zaprowadzony zakład wyrabiający kumys do sanitarnego użytku.

— Zwykły jarmark wiosenny w mieście Lipsku, interesujący zarówno tutejszych fabrykantów i kupców, należał w tym roku do liczby jednego z najmniej ożywionych w porównaniu z poprzedniemi latami; powodem do tego była, oprócz powszechnej stagnacji w handlu, i ta okoliczność, że fabryki europejskie rozsyłają coraz bardziej swoje próbki i przyjmują obstalunki za pośrednictwem komisantów podróżujących, skutkiem czego podróż do Lipska stała się dla wielu kupców zbyteczną. Spóźnione w tym roku święta Wielkanocne, oddziałały także niepomyślnie na jarmark. Z cudzoziemców dalekich krajów, mianowicie amerykan, ormjan, greków i innych, było zaledwie kilku; z Cesarstwa ruskiego było także bardzo mało kupców, co przypisać należy wysokiemu kursowi pieniędzy zagranicznych. Z Warszawy byli tam jubilerzy: pp. J. Jarocki, Popiel i Radke, właściciele magazynów bławatnych pp. Penkala i Tonnes, oraz płótna, pp. Jarocki, Wilczewski i Zmigrider. Głównym przedmiotem handlu były skóry, które miały wielki odbyt. Inni sprzedający byli w ogóle niezadowoleni z jarmarku. Pomimo obniżenia cen na niektóre gatunki przędzy, ceny podniosły się w ogólności, co pochodzi ze zwiększenia płacy robotników na fabrykach, na skutek święto-wań. Przez dwa tygodnie panowały zimna i deszcz padał codziennie. Oprócz trzech teatrów, dawał przedstawienia w cyrku p. Rentz, który miał wielkie powodzenie.

— Panowie R. i W. żyli z sobą w najścislejszej przyjaźni.

Pierwszy z nich był żonatym — drugi kawalerem.

W. zachorowawszy nagle, wyraził gorącą chęć zobaczenia się z swoim przyjacielem R. i z jego żoną, do którego tak był przywiązany.

Skoro więc R. posłuszny temu życzeniu przybył odwiedzić chorego—ten spostrzegłszy jego żonę, która pierwsza weszła, i sądząc że sama tylko przybywa, zawołał unosząc się z łóżka:

„Ach! Jesteś nakoniec! Jakże pragnąłem zobaczyć się z tobą!"

Wtedy R. który tuż postępował za żoną, rzekł zwracając się do obecnego doktora:

„Biedny chłopiec! Widocznie jeszcze cierpi malignę—gdyż mówiąc do mojej żony, tyka ją bez ceremonji!"

— Z powodu przebrukowywania ulicy Chmielnej na przestrzeni pomiędzy Bracką i Nowym Światem—oraz ulicy Nalewki pomiędzy ulicami Długą do Nowolipek, przejazd po tychże ulicach na czas robót wstrzymany został.

— W dniu onegdajszym, o godzinie 5-ej po południu, w cyrkule Powązkowskim, w ogrodzie domu Nr. 2427, w altanie, w której znajdowały się konopie, należące do powrożniczki Karoliny Rudolf, wybuchł ogień, w skutku którego konopie spaliły się, a altana rozebraną została i tym sposobem ogień ugaszono; konopie nie były asekurowane i właścicielka takowych Rudolf, poniosła stratę na rs. 100. Właściciel zaś altanki asekurowanej, podaje stratę na rs. 180. Ogień jak się po sprawdzeniu okazało, wybuchł w skutku swawoli 15-letniego ucznia gimnazjum, który zapalał zapałkę i od wypuszczonej części takowej, zajęły się konopie. Winny powołanym został do odpowiedzialności.

— W cyrkule Łazienkowskim, w domu pod Nr. 3000, Marja Barszczewska i Justyna Morawska wyrobnice, pokłóciły się i pierwsza z nich w uniesieniu uderzyła drugą tak silnie garczkiem w twarz poniżej oka lewego, że aż żyła pękła. Morawską odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus a Barszczewską przyaresztowano.

— W cyrkule Wolskim, na rynku za Żelazną Bramą, dostrzeżonym został przez policję leżący na bruku w zupełnie nieprzytomnym stanie, wyrobnik ze wsi Pociecha, powiatu warszawskiego Maks Tiel, lat 60 mający, który odesłanym będąc do szpitala św. Ducha, w takowym po upływie trzech godzin zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono sąd i ze strony policji zarządzono dochodzenie.

— Około rogatki Jerozolimskiej, dostrzeżonym został pies wściekły, który natychmiast zabitym został przez strażnika policyjnego Letusienko, a następnie zabrany przez uprzątaczy.

* (Pogoda). Po wczorajszym deszczu drzewa okryły się właściwą zielonością i roślinność w ogrodach ożyła. W poniedziałek 27 kwietnia (9 maja) było: u nas w Warszawie + 8°, w St.-Petersburgu + 4,2°, w Moskwie + 3,2, w Kijowie + 8°, w Odesie + 0,2, w Tyflisie + 15,2; w niedzielę zaś 26 kwietnia (8 maja) było: u nas w Warszawie + 8°, w St.-Petersburgu + 2,5°, w Moskwie + 3,2°, w Kijowie + 8°, w Odesie + 11,2°, w Tyflisie + 13,6°, w Konstantynopolu + 13,6°, w Paryżu + 6,4°, w Rzymie + 10,4°, w Civita-Vecchia + 12,8°.

* (Oświetlenie). Latarnie gazowe miejskie, dziś, 30 kwietnia (12 maja), powinny być zapalone o godzinie 8 minut 30 wieczorem, a zgaszone o godzinie 11-ej wieczorem.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 23	*dziś* rs. 1 kop. 23.
Za frank	„ „ — „ 33	„ „ — „ 33.
Za złoty reń.	„ — „ 66½	„ „ — „ 66½.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Adres). *Wil. Wiest.* ogłasza następujący adres duchowieństwa rzymsko-katolickiego dekanatu mereczskiego do prałata Żylińskiego: „Wasza ekscelencjo! Przepełnieni uczuciem trudnej do wyrażenia radości, poczytujemy sobie za najprzyjemniejszy obowiązek i za świętą powinność, złożyć waszej ekscelencji serdeczne nasze powinszowania z powodu łask Monarszych i podziękować wam serdecznie za najpoddanniejsze przełożenie Jego Cesarskiej Mości o naszem przywiązaniu wiernopoddańczem do Tronu. Przytem mamy zaszczyt oświadczyć uroczyście: że jesteśmy kapłanami kościoła rzymsko-katolickiego, który jest nam droższy nad życie, i że jesteśmy do zgonu naszego wiernymi poddanymi Najdostojniejszego Monarchy; że oddając Bogu co jest Boskiego, a Cesarzowi co jest Cesarskiego, stawiamy sobie, jako główny cel życia, pracę dla dobra kościoła i państwa. Z prawdziwem poszanowaniem, przychylnością i wdzięcznością dla waszej ekscelencji, pokorni jego słudzy: Pełniący obowiązki dziekana mereczskiego, proboszcz olkienikski, ksiądz Władysław Jundziłł; administrator parafji stokliszskiej, ksiądz Paweł Sokołowski; wikary przy kościele stokliszskim, ksiądz Mikołaj Siniewicz; administrator kościoła jeźnieńskiego, ksiądz Jerzy Sudymt; administrator kościoła parafjalnego puńskiego, ksiądz Jan Zasztowt; administrator kościoła parafjalnego nietoniuńskiego, ksiądz Mojżesz Jusewicz; przełożony kościoła parafjalnego birsztańskiego, ksiądz Ad. Szlapowicz; administrator parafji r.-k. dawgowskiej, ksiądz Leon Narkiewicz; administrator kościoła parafjalnego r.-k. piwoszuńskiego, ksiądz Józef Gabszewicz; administrator kościoła parafjalnego r.-k. dusmiańskiego, ksiądz Andrzej Jałłowiecki; administrator kościoła r.-k. ganuszyńskiego, ksiądz Michał Pawczyński; wikary kościoła parafjalnego r.-k. olkienikskiego, ksiądz Tomasz Syrwid; administrator kościoło parafjalnego r.-k. oławskiego, ksiądz K. Kuprewicz; administrator kościoła parafjalnego r.-k. olickiego, ksiądz Antoni Kisiel; wikary kościoła dawiwskiego, ksiądz Franciszek Truskowski; kapelan kościoła filjalnego marcinkańskiego, ksiądz Jan Galicz.

* (Ofiara). Czytamy w gazecie *Golos:* Księżna Suworowowa, która obowiązana jest, podług brzmienia testamentu pierwszego jej męża, hrabiego M. A. Kuszelewa-Bezborodko, urządzić zakład dobroczynny, z użyciem na ten cel 105,000 rsr., znajdując bardziej praktycznem użyć ten kapitał na podtrzymanie chylącego się do upadku liceum księcia Bezborodko w Nieżynie, proponuje, jak słyszeliśmy, wnieść kapitał pomieniony, po upływie 10 lat od dnia zatwierdzenia jej projektu; do owego zaś czasu zobowiązuje się płacić corocznie po 5,000 rsr. na podtrzymanie liceum nieżyńskiego, przyczem zabezpiecza tę ofiarę na całym swoim majątku.

* (Unici.) *Sowr. Listok* ogłosił ukaz synodu świątobliwego, dozwalający księżom prawosławnym wypełniać obowiązki religijne i administrować sakramenta św. osobom wyznania greko-unickiego, jeżeli te ostatnie będą o to upraszać. Pozwolenie w tym względzie udzielone było jeszcze w r. 1867 i dotyczyło stopni wojskowych wyznania greko-unickiego, pozostających na służbie w oddziałach rozlokowanych w takich miejscowościach, gdzie nie ma świątyń ani księży unickich. Obecnie pozwolenie powyższe uzyskuje znaczenie przepisu ogólnego.

* (Przejście na prawosławie.) *St. Pet. Wied.* donoszą, że 3 (15) maja, w niedzielę, w cerkwi akademji duchowej petersburgskiej, ma przejść na prawosławie obywatel amerykański Bjerring; obrządku tego dokona rektor akademji, protoprezbiter J. L. Janyszew, który odprawi przy tej sposobności liturgję św. w języku niemieckim. P. Bierring był profesorem w seminarjum rzymsko-katolickiem w Baltimore, w Stanach Zjednoczonych, i zyskał w ostatnich czasach rozgłos swoim listem do papieża, w którym zaprotestował energicznie przeciw dążnościom wstecznym katolicyzmu, wyrażonym przez papieża w znanym *Syllabusie*, oraz w usiłowaniach soboru zwołanego do Rzymu, ażeby zasady objęte tym *Syllabusem* uznane zostały za dogmat. P. Bjerring uprasza synod świątobliwy o wyniesienie go do godności kapłana, chce on bowiem szerzyć prawosławie w Stanach Zjednoczonych.

* (Papież i sobór). *Golos* donosi, że księgarnia J. A. Isakowa otrzymała niedawno z zagranicy książkę pod tytułem „Papież i sobór", napisaną po niemiecku przez uczonego teologa ewangelickiego Janusa i przełożoną na język ruski przez protoprezbitera cerkwi prawosławnej w Wejmarze, o. Włodzimierza Ładinskiego. Książka p. Janusa nie jest niczem innem, jak tylko świetnym protestem przeciw soborowi rzymskiemu i jego dążnościom jezuickim. Dzieło to miało w Niemczech nadzwyczajne powodzenie, tak samo, jak i w całej Europie zachodniej. Książka ta wyszła w przekładzie ruskim w sam czas w chwili, kiedy spodziewane są najważniejsze decyzje soboru niby powszechnego. Protest Dra Janusa ma bardzo wiele wspólnego z protestem znanego Dra Owerbecka, popierającego gorliwie myśl przywrócenia prawosławia na Zachodzie. Cena przekładu ruskiego książki „Papież i sobór" (464 stronic) wynosi 2 rs. 40 kop., z przesyłką zaś 2 rs. 75 kop.

* (Kwestja dróg żelaznych). Czytamy w *Mosk. Wied.*: Donoszą nam, że powzięty został zamiar podzielenia w następujący sposób zbudowanych już lub budujących się dróg żelaznych pomiędzy sześć okręgów inspekcji: I okręg: linja Mikołajewska i moskiewsko-niżegorodzka, z gałęziami rybińską, nowotorżską i kinieszemską; linja do portu baltyckiego i drogi w okolicach Petersburga: peterhofska i carskosielska. II okręg: linje z Moskwy do Jarosławia, do Smoleńska i do Woroneza, oraz drogi łączące się z tą ostatnią linją: kozłowsko-tambowska, tomsko-saratowska, riażsko-morszańska i skopińska. III okręg: drogi żelazne rostowsko-gruszewska, woroneżsko-gruszewska, azowska i moskiewsko-kurska. IV okręg: wszystkie linje od Rygi do Caricyna, oraz droga wołgo-dońska. V okręg: wszystkie tak zwane linje południowe do Odesy, do Charkowa, do Kijowa i do Kiszyniewa. VI okrąg: linje zachodnie: z Petersburga do Warszawy i z Warszawy do Wiednia, Bydgoszczy i Terespola, z gałęziami łódzką i ciechocińską. Do tegoż okręgu ma należeć kolej libawska. — *Golos* podaje pogłoskę, że 24 kwietnia (6 maja), zatwierdzone zostały roztrząsane na dwóch ostatnich posiedzeniach komitetu ministrów, przy spółudziale hrabiego S. G. Strogonowa, projekt drogi żelaznej konstantynowskiej i warunki dodatkowe umowy z p. Juzowym w przedmiocie utworzenia towarzystwa noworosyjskiego eksploatacji węgla kamiennego. Zapewniają, że budowa kolei żelaznej od linji azowskiej do kopalni tego węgla obliczona została po cenie 63,000 rubli metalowych za wiorstę. Gazeta pomieniona dodaje atoli, że nie wie, czy ta suma jest dokładna.

* (Banki ziemskie). *Goniec Urzęd.* donosi, że 7 (19) kwietnia r. b., minister skarbu złożył w radzie państwa przepisy o bankach ziemskich.

* (Wzbronienie sprzedaży pojedynczych numerów gazety). W *Wied. St. Pet. Gorodskoj Policji* ogłoszony został następujący rozkaz ober-policmajstra: „Naczelnik zarządu głównego do spraw prasowych zawiadomił mnie, że minister spraw wewnętrznych uznał za niezbędne zabronić sprzedaży pojedyńczych numerów gazety *Golos*."

* (Morderstwo). W uzupełnieniu podanego wczoraj w naszym dzienniku według *St. Pet. Wied.* opisu o zamordowaniu księcia Ludwika d'Arenberg, wojskowego ajenta austrjackiego, zamieszczamy poniżej, niektóre szczegóły z artykułu o tym wypadku z *Jour. de St. Petersb.* z 25 kwietnia (7 maja). Dokładniej i obszerniej opisawszy okoliczności zbrodni, okazujące się ze stanu pokoju, gdzie spełniona została zbrodnia i położenie domu, dziennik ten dodaje: „Bezwłocznie podejrzenie padło na chłopa, niejakiego Gurja Szyszkowa, parobka, który był używany do roboty w domu księcia. Człowiek ten wyszedłszy w zeszłą środę z więzienia, gdzie odsiedział z wyroku wydanego w lutym za kradzież, trzy miesięcy kary, stawił się 23-go kwietnia z żądaniem uregulowania dawnego rachunku i oznajmił że przyjdzie znów 24-go, Tymczasem cały dzień wczorajszy nie dał się widzieć. Poszukiwania w celu wynalezienia go, uwieńczone zostały skutkiem. Dziś został aresztowany u swego wuja. Badany o wytłómaczenie się z czasu od wczorajszego wieczoru, odpowiedział że przepędził noc w domu, w którym go aresztowano. Ale zeznaniu temu zadali fałsz inni mieszkańcy tego domu, którzy zeznali że wyszedł wczoraj wieczorem o godzinie 6-ej i powrócił dopiero dziś, w sobotę, o godzinie 7-ej z rana. Znaleziono przy nim dwadzieścia kilka rubli w papierach; na jednym bilecie była krwawa plama. Śledztwo wskaże zapewne zkąd ona pochodzi. Zdaje się, iż Gurij Szyszkow zaprzecza stanowczo jakoby miał być sprawcą zbrodni lub wspólnikiem tego lub tych co ją dokonali, i przyznaje tylko, iż będąc w więzieniu mówił do swych towarzyszy o domu księcia d'Arenberg, jako o domu, gdzie niedostatecznie były przedsięwzięte ostrożności przeciwko złodziejom. Zapewniają, że czapka znaleziona w łóżku księcia, gdzie upadła zapewne podczas walki, a którą zakryły kołdry zarzucone na trupa, poznana została jako należąca do człowieka, który był uwięziony razem z Gurjem. Tak samo się ma rzecz z rzemykiem używanym przez włościan jako pasek, który znaleziono pod łóżkiem. Poszukiwania są czynnie prowadzone". Dalej tenże dziennik pisze: „Wiadomość o tym strasznym wypadku szybko się rozeszła, i wywołała, jak można się domyślić, prawdziwe przerażenie. Książę Ludwik d'Arenberg był otoczony sympatją wszystkich osób, które go znały. Śmierć jego, szczególniej w warunkach w jakich zaszła, jest najsmutniejszą z żałob. Cesarz jeden z pierwszych oświadczył hrabiemu Chotekowi, głębokie swe zmartwienie i ubolewanie. Najjaśniejszy Pan przywołał niebawem do siebie ministra austrjackiego i poruczył mu oznajmienie Jego współubolewania ojcu księcia Ludwika i wynurzenie mu całego udziału Jego Cesarskiej Mości w nieszczęściu które go dotyka. Dowiadujemy się wieczorem, że hrabia Beust przyjął na siebie smutną misję oznajmienia osobiście księciu Piotrowi d'Arenberg, o śmierci jego syna". Według *Journal de St.-Petersb.* książę Ludwik d'Arenberg był majorem w wojsku austrjackim, nie w pułku dragonów księcia Windischgrätza, jak donosił dziennik *St.-Pet. Wied.*, ale w 2-m pułku huzarów Wielkiego Księcia Mikołaja Ruskiego, i był szambelanem cesarza austrjackiego.

KORESPONDENCJE DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Gdańsk, 7 maja.

Powietrze w tym tygodniu powiększej części zmienne, raz dnie jasne, drugi raz pochmurne z deszczem. Dla zimnego stanu powietrza wegetacja się opóźnia. Wiatr południowo-zachodni.

W Anglji pomimo dość miernego pokupu, ceny pszenicy w pierwszych dniach były o 1 do 2 szylingów wyższe niż w

zeszłym tygodniu, a lubo w następstwie ceny nieco się chwiały, to przecież znaczniejszego zniżenia nie doznały. Ciągła chłodna i sucha pogoda budząca obawy o przyszłe urodzaje i mniejsze dowozy zagraniczne, nadały targom angielskim lepszą tendencję, a lubo dotąd zapasy składowe są bardzo wielkie, właściciele nie spieszą z sprzedażą i wyczekują lepszych cen. W ostanich dniach pszenica średnich gatunków, była szczególniej żądaną, gdy przeciwnie towar wyborowy z portów Bałtyku trudniejszy miał odbyt. Jęczmień bez zmiany. Groch 1 szyling droższy na kwarterze.

We Francji hausa była mniej ogólną jak w zeszłym tygodniu, jednakże na wielu placach płacono pszenicę dobrą 35 do 45 centimów na hektolitrze drożej. Wzmacnianie to jednakże mniej przypisać należy złemu stanowi zasiewów, jak raczej nie wystarczającym dowozom i znacznemu zmniejszeniu się zasobów spichrzowych, bo podług sprawozdań zasiewy pszenicy w całej Francji nic nie pozostawiają do życzenia, żyto tylko i rośliny pastewne małe rokują nadzieje. Żyto tak mało ofiarowane, że przy sprzedaży zwykle osiąga żądane ceny.

Na naszym placu ceny pszenicy w początku tygodnia się chwiały, po ustaleniu dopiero opinji, tendencja się wzmocniła i osiągano ceny nieco wyższe od zeszłotygodniowych; dziś znowu obniżyła się o 1 talar na 2,000 funtów. Żyto dobry ma pokup i droższe o 1 talar na 2,000 funtów. Jęczmień droższy. Groch bez zmiany. Sprzedano w tym tygodniu pszenicy centnarów 50,000 czyli ton 2,500, żyta centnarów 47,000 czyli ton 2,350.

Płacono za korzec wagi polskiej pszenicy wysoko-pstrej funtów 239 — 245 od złp. 47 gr. 21 do złp. 50 gr. 15; pszenicy jasno-pstrej funt. 222 — 237 od złp. 43 gr. 9 do złp. 47 gr. 12; pszenicy ordynaryjnej funt. 222 — 233 od złp. 38 do złp. 43 gr. 27; żyta funt. 226 — 236 od złp. 31 gr. 27 do złp. 34 gr. 12; jęczmienia czterorzędnego funt. 197 — 203 od złp. 23 gr. 9 do złp. 24 gr. 18; jęczmienia dwurzędnego funt. 207 — 217 od złp. 25 gr. 15 do złp. 27 gr. 12; grochu od złp. 31 gr. 18 do złp. 34.

Kursa zamian: Amsterdam $143\frac{1}{2}$. Hamburg $151\frac{1}{2}$. Londyn $6.23\frac{1}{2}$. Paryż $80\frac{11}{12}$. Warszawa $73\frac{6}{8}$.

Aleksander Makowski i Sp.

---

* (Rada ruska). Pod tym tytułem *Słowo* lwowskie pisze między innemi w swoim artykule wstępnym pod datą 25 kwietnia (7 maja): „Rada ruska" (*Ruskaja Rada*) ma na celu obronę prawa narodu ruskiego. Przy roztrząsaniu paragrafów ustawy tej rady, podniesioną została kwestja, w jakim duchu pojmować należy naród ruski, praw którego ma bronić tutejszy klub polityczny. Wynurzone zostało także zdanie, że nasz klub powinien rozciągnąć swą działalność na całą Ruś, austrjacką i ruską, i t. d., na wzór towarzystwa żydowskiego *Alliance Israelite*, które zaprząta się losem swych rodaków rozproszonych po całym świecie i zamieszkałych pomiędzy ludami obcemi i pod władzą rządów obcych. Ponieważ położenie nasze, dzięki Bogu, nie jest wcale takie, i nasi bracia zakordonowi, cieszący się samoistnością pod swoim rządem ruskim, dbają sami o siebie i nie potrzebują bynajmniej naszej pomocy, naturalnie przeto, że kwestja ta rozstrzygniętą została niebawem w ten sposób, że rada ruska we Lwowie na zadanie bronienia praw narodu ruskiego w Austrji. Jeżeli zaś rada ruska we Lwowie ma zaprzątać się wyłącznie sprawami narodowemi Rusi austrjackiej, to i członkowie tej rady niepowinni wychodzić po za granice naszej ojczyzny i nie mają podnosić kwestij dotyczących np. zjednoczenia całej Rusi lub autonomji oddzielnych jej części pod względem administracji lub języka. Powinniśmy wszyscy, dla uniknienia prześladowań i osłabienia naszych sił w Austrji, wejść do rady narodowej jako rusini austrjaccy, i bronić praw ludu rusko-austrjackiego, nie dotykając pozostałej Rusi i używając własnego naszego języka. Bądźmyż silni naszą solidarnością, a przeciwnicy nasi nie znajdą powodu do podburzania jednego stronnictwa przeciw drugiemu i do osłabiania nas wszystkich".

Austrja.

* (Sprostowanie). *Wiener Abendpost* pisze pod datą 10-go maja: „Pisma publiczne zaprzątają się żywo wydarzeniem, które miało miejsce 13 lat temu pomiędzy młodym oficerem od ułanów, kierującym na teraz ministerstwem obrony krajowej, a jednym z obywateli miasta Grac. Dla sprostowania położenia rzeczy, zauważymy jedynie, że wydarzenie pomienione było wprawdzie przedmiotem śledztwa sądowego, lecz że decyzja ostateczna nie stanowiła bynajmniej o wyłązzeniu z grona oficerów. Baron Widmann pozostawał od r. 1854 do 1861 w służbie czynnej, od tego zaś ostatniego roku do 1868 należał do armji c. k. w charakterze oficera urlopowanego."

Francja.

* (Nota kardynała Antonellego). *Univers*, będący jak wiadomo organem stronnictwa rzymskiego absolutystycznego we Francji, ogłosił w przeddzień głosowania powszechnego, prawdopodobnie dla wywarcia jeszcze wpływu na takowe, notę kardynała Antonellego, stanowiącą odpowiedź na znaną notę hr. Daru. Bardzo obszerny dokument ten zredagowany jest w zwykły kurji rzymskiej sposób zręczny, przy bliższem atoli rozpatrzeniu się w niem, nie zdoła rozproszyć całkiem obaw żywionych przez rząd francuzki. Twierdzenie kardynała, że w szematach *de ecclesia* chodzi jedynie o nowe wzmocnienie uznanych oddawna zasad kościoła katolickiego, doznało już zaprzeczenia ze strony pierwszorzędnych powag z tych sfer, tak samo jak i dawane przez niego zapewnienie, że kościół nie mięszał się jeszcze nigdy do spraw świeckich, pozostaje w sprzeczności z tem, co głosi historja. Dziwnie brzmi także to, co kardynał Antonelli mówi o wzajemnem poparciu, które mają sobie udzielać władze świecka i duchowna; fakt ten bowiem, że obie te władze widziały się często zniewolonemi do uregulowania swego stosunku wzajemnego zapomocą osobnych traktatów, dowodzi dostatecznie, że stosunek ten nie zawsze odznaczał się zgodnością. Nota kardynała Antonellego odznacza się wprawdzie w ogólności tonem bardzo uprzejmym, lecz pomimo to przebija w niej niezadowolenie kurji rzymskiej z powodu kroków przedsięwziętych przez rząd francuzki. Zwłaszcza nie jest wolne od rozdrażnienia powoływanie się kilkakrotne kardynała na to, że nota francuzka opiera się w swych obawach jedynie na szczegółach ogłoszonych przez *Allg. Augs. Z.* i poczerpniętych na skutek naruszenia tajemnicy urzędowej. (*Nordd. A. Z.*)

* (Głosowanie powszechne). *Nordd. A. Z.* pisze pod datą 10-go maja: Rezultat głosowania powszechnego, który znany już jest obecnie w głównych zarysach, dowodzi, że sympatje, jakie cesarz Napoleon doznał przy obejmowaniu przed siebie rządów, pozostały bez zmiany po ośmnastu latach panowania. Liczba tych, którzy oświadczyli się tym razem znowu na korzyść rządu, wyrównywa prawie w zupełności liczbie głosów z lat 1851 i 1852 na korzyść cesarza. Jeżeli zwrócimy uwagę na zmienność charakteru ludu francuzkiego, na systematyczne podburzanie go przez stronnictwo radykalne i na liczne trudności sytuacji politycznej, to przyznać należy, że cesarz powinien być dumnym z rezultatu głosowania terazniejszego. Dowodzi to zarazem, że zwykłe twierdzenie pism demokratycznych o upadku drugiego cesarstwa ma tyleż prawie zasady, co i gadanina tych pism przed ośmnastu laty. W obec tej znacznej większości, która oświadczyła się na korzyść rządu, zbytecznem byłoby ukrywanie opozycji, jaka wyszła na jaw podczas głosowania. Ta okoliczność, że stolica i kilka innych większych miast oświadczyły się przeciw rządowi, była poniekąd przewidywaną. Armja także, jak okazuje się z ostatnich depesz, okazała również dość znaczną opozycję, dała bowiem 39,000 głosów przeciw nowej konstytucji. Z jednej strony mogło to być rezultatem niezmordowanych podburzań, skierowanych w ostatnich czasach do armji przez stronnictwo radykalne; z drugiej atoli strony fakt ten świadczy zarazem, że bezzasadne były twierdzenia stronnictwa radykalnego co do przymusu, jakiego używano w armji podczas głosowania.

* (Sprawa sprzysiężenia). *Paryż, 9 maja.* Dziś o godzinie 1-ej po południu zbierze się w pałacu sprawiedliwości trybunał oskarżenia pod prezydencją radcy Lascoux. Na tem pierwszem posiedzeniu izba oskarżenia wysłucha, stosownie do przepisów prawa, wniosków śledczych prokuratorji i nakaże potem instrukcję sprawy, która spowodowała zwołanie najwyższego trybunału. Wiadomo, że wolno jest izbie zatrzymać tę instrukcję, powierzając ją jednemu z swoich członków, albo też upoważnić do tego z delegacji wybranego prokuratora. (*La Fr.*)

Anglja.

* (Zaprzeczenia). *Times* zaprzecza w stanowczy sposób wiadomości podanej przez *Gaulois*, jakoby ambasador francuzki w Londynie zażądał ścigania p. Flourensa. Dziennik londyński powiada, że żadne podobnego rodzaju żądanie nie zostało postawione.—Ten sam dziennik oświadcza, że pogłoska rozpuszczona przez *Observer* o dymisji p. Bright, jest zupełnie bezzasadną. Usunięcie się tego sławnego męża stanu, którego nazwisko pozostanie nierozłącznem z historją wolnego handlu, przyniosłoby dla gabinetu p. Gladstona i dla reprezentowanych przez ten gabinet idei liberalnych, jeżeli już nie niepowetowaną, to przynajmniej bardzo dotkliwą stratę. (*La Fr.*)

Ameryka.

* (Powstanie nad Red River). Zdaje się, że przyszło do porozumienia pomiędzy powstańcami z nad Red River i rządem kanadyjskim. Przynajmniej wzmiankowano urzędownie w angielskiej izbie gmin o umowie, podług której kolonja nad Red River zostaje uznaną za prowincję z własną izbą prawodawczą i z reprezentacją w parlamencie ogólnym, złożoną z 2 senatorów i 4 deputowanych. Wyprawa przeto kanadyjska przeciw powstańcom, o której doniesiono niedawno, nie miałaby już żadnego celu. Zresztą czekać należy na bliższe szczegóły w tej sprawie. (*Nordd. A. Z.*)

Sprawozdanie z działania warszawskiego miejscowego zarządu towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych za 1869 rok.

(Dalszy ciąg; patrz N. 93).

7. *O zbieraniu za pomocą skarbónek.* W zeszłorocznem sprawozdaniu było wspomniane w przedmiocie § 6 Najwyżej zatwierdzonej ustawy o zbieraniu za pomocą skarbónek, że zarząd miejscowy przez protokuł z 9 (21) sierpnia, zgodnie z okólnikiem w wydziale wojskowym z 4 maja 1968 r. N. 98, o tem, aby na przyszłość dowódcy wojskowi nie dopuszczali zbierania za pomocą skarbónek, bez upoważnienia na to drogą ustanowioną, postanowił: nieurządzać osobnych skarbónek dla zbierania pieniędzy, z uwagi że nieprzewiduje się w ten sposób zebranie znacznych pieniężnych ofiar. Wybrana przez ogólne zebranie w roku zeszłym komisja rewizyjna, wynurzając ubolewanie z powodu takiego postanowienia zarządu miejscowego uznała, że przytoczony wyżej okólnik nie może pozbawić towarzystwo nadanego mu przez Najwyżej zatwierdzoną ustawę prawa, urządzania skarbónek, gdzie zarządy miejscowe uznają to za właściwe, i że w każdym razie pożytecznemby było ucieknięcie się do tego środka, z jednej strony dla powiększenia zasobów towarzystwa, chociaż przez nieznaczne ofiary pieniężne, z drugiej, dla przyciągnięcia do udziału w działalności towarzystwa większej ilości ofiarodawców. Na mocy takiego oświadczenia komisji rewizyjnej, kwestja zbierania za pomocą skarbónek powtórnie była przedstawiona przez prezesa miejscowego zarządu na roztrząśnięcie członków, którzy przez protokół ogólnego posiedzenia z d. 1 (13) kwietnia większością głosów postanowili: skarbónek w cerkwiach prawosławnych, wojskowych i rządowych gmachach na stacjach kolei żelaznych, w ogóle *zewnętrznych* skarbónek nie urządzać, trzymając się szczególniej co do gmachów wojskowych wyż przytoczonego rozkazu ministra wojny. Jednakże nie chcąc pominąć sposobności powiększenia kapitału towarzystwa, dopuścić w kształcie próby *wewnętrzne* skarbónki w lokalach prywatnych: na początek w warszawskim klubie myśliwskim i w ruskim klubie. Stosownie do zebranych z tych skarbónek pieniędzy, zaproponować naczelnikom gubernij Królestwa Polskiego, gdzie okaże się możność otwarcia miejscowych zarządów lub oddziałów towarzystwa, urządzenie podobnych skarbónek dla zbierania drobnych ofiar pieniężnych, w klubach głównych miast podwładnych im gubernij. Stosownie do tego postanowienia, umieszczone zostały skarbónki za zgodą komitetów w warszawskim klubie myśliwskim 8 lipca i w ruskim klubie 21 lipca. Dnia 31 grudnia, stosownie do § 54 Najwyżej zatwierdzonej ustawy, fundusz zebrany ze skarbónek został poświadczony przez komisję z trzech członków wybranych z łona miejscowego zarządu (jenerał-majora z orszaku Jego Cesarskiej Mości barona Frederyksa, jenerał-majora Czernickiego 3-go i jenerał-majora Chomentowskiego), według wyznaczenia przez prezesa. Przy tem okazało się: w skarbónce warszawskiego klubu myśliwskiego 18 rsr., w skarbónce ruskiego klubu 9 rsr. 62 kop., razem 27 rsr. 62 kop. Pieniądze te oddano kasjerowi miejscowego zarządu, dla doliczenia do dochodu za 1869 r. Nieznaczność tego funduszu potwierdziła zasadniczość przewidywań miejscowego oddziału.

8. *O zarządach miejscowych i oddziałach.* Przy założeniu w maju 1868 r. w Warszawie miejscowego oddziału towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych, Jenerał-Feldmarszałek rozkazał ograniczyć się w Królestwie Polskiem, na początek, na jednym zarządzie miejscowym w mieście Warszawie. D. 26 czerwca 1868 r. nastąpiło Najwyższe zezwolenie w uzupełnieniu §16 ustawy towarzystwa, na utworzenie przy miejscowych zarządach komitetów damskich i oddziałów. Na mocy tego Najwyższego zezwolenia, mając przytem na celu rozszerzenie działalności towarzystwa, prezes miejscowego z arządu, za zgodą Jenerał-Feldmarszałka, wszedł

w stosunki z naczelnikami gubernij Królestwa Polskiego, za pomocą okólnika z 5 września, prosząc ich o współdziałanie dla założenia zarządów miejscowych i komitetów damskich w podwładnych im gubernjach. Z otrzymanych wiadomości okazało się: że z wyjątkiem Warszawy, tylko w gubernji suwałkskiej przedstawiała się możność założenia komitetu damskiego; reszta gubernatorów wykazywała niemożność założenia miejscowych zarządów; ; komitetów damskich, z powodu niedostatecznej liczby założycieli. W obec niemożności założenia samoistnych zarządów miejscowych i damskich komitetów, warszawski zarząd miejscowy, przez protokół z 1 (13) kwietnia postanowił, zwrócić się na nowo do naczelników gubernji Królestwa Polskiego współdziałanie do założenia w podwładnych im guberniach oddziałów zarządów miejscowych, dla utworzenia których, stosownie do § 57 potrzeba nie mniej trzech osób. Oddziały te nie mając znaczenia zarządów miejscowych, przyjmują na siebie obowiązek starania się o powiększenie materjalnych zasobów towarzystwa zostając w zależności od centralnych zarządów miejscowych. Na mocy takiego postanowienia, prezes miejscowego warszawskiego zarządu, za pomocą okólnika z 8 czerwca 1869 r. powtórnie wszedł w stosunki w tym przedmiocie z naczelnikami gubernij Królestwa Polskiego. Z nadesłanych do 1 stycznia 1870 r. do miejscowego zarządu odezw niektórych gubernatorów okazuje się: że tylko w siedleckiej gubernji przewiduje się możność założenia z czasem oddziału komitetu damskiego. Ostateczne rozstrzygnięcie tej kwestji może być zresztą oczekiwane dopiero po otrzymaniu odpowiedzi od wszystkich gubernatorów Królestwa.

9. *O drukowaniu ustawy w języku polskim.* Naczelnik gubernji lubelskiej jenerał-major Bućkowski w odezwie z 11 (23) kwietnia, pomiędzy innemi oświadczył: że byłoby pożytecznem, w celu obznajmienia ludności w kraju tutejszym z celem i kierunkiem towarzystwa, rozpowszechnić w publiczności dokładniejsze o tem wiadomości; przytem, ponieważ nie wszyscy mieszkańcy Królestwa znają język ruski, to byłoby pożytecznem, rozesłać po powiatach ustawę przełożoną nie tylko na obce języki, niemiecki i francuzki, ale i na polski, w kształcie dodatku do jednej z najbardziej rozpowszechnionych gazet polskich. Kwestja ta wniesiona została do roztrząśnięcia na najpierwszem posiedzeniu ogólnem 6 (18) maja. Większość członków przyszła do wniosku: że średnia warstwa ludności Królestwa Polskiego dostatecznie obznajmiona jest z językiem ruskim, szczególnie od czasu wprowadzenia go w powszechne użycie przez wykładanie w uniwersytecie, gimnazjach i szkołach; że oprócz tego przekład i drukowanie ustawy w języku polskim kosztowałoby dość drogo, a chyba nie okupiłoby się to znacznem powiększeniem pieniężnych i innych ofiar, ponieważ około $^{9}/_{10}$ ofiarodawców należy do ruskiego, przytem głównie do wojskowego i cywilno-urzędniczego stanu. Nie mniej, pragnąc pomódz, w miarę możności, rozpowszechnieniu dokładnych wiadomości pośród publiczności, nawet dla osób nieznających języka ruskiego, miejscowy zarząd postanowił: rozesłać do naczelników gubernij Królestwa Polskiego, z liczby otrzymanych z głównego zarządu 50 egzemplarzy ustawy towarzystwa w językach obcych, po 2 egzemplarze w przekładzie niemieckim i francuzkim, i jednocześnie ogłosić w gazetach warszawskich, że pragnący nabyć ustawę, mogą ją otrzymywać bezpłatnie od referenta miejscowego zarządu.

10. *O ofiarach w naturze i przeznaczenia dla nich lokalu.* Do miejscowego zarządu w 1869 r. złożono następujące ofiary w naturze: 1) od małżonki Jenerał-Feldmarszałka hrabiny Bergowej, różnego rodzaju szarpi i bandaży 3 pudy 29 funtów 48 zołotników; 2) od hrabiny Potockiej szarpi 2 pudy 6 funt. 84 zołotn.; 3) od feldfebla 3-ej konnej baterji lejbgwardji artylerji Krekuszczenki, dwie skrzynki drewniane, różnego rodzaju bielizna do ubrania, pościeli stołu, szarpie, kompresy i starzyzna (oprócz tego 10 rsr. w pieniądzach); 4) od niewiadomej osoby płócienna starzyzna; 5) od właściciela jednej z aptek warszawskich, radcy stanu dra Heinricha, oznajmiona gotowość dostarczania towarzystwu, na wypadek wojny, bezpłatnie lekarstw za 30 rsr. O wszystkich tych ofiarach, w swoim czasie było ogłoszone w gazetach warszawskich, oprócz tego, prezes miejscowego zarządu ze względu na znaczność ofiar zrobionych przez Krekuszczenkę tak w 1869 r. jak i w 1868 r., uznał za słuszne zawiadomić główny zarząd z przedstawieniem, aby zarząd główny, jeżeli to uzna za możliwe, doniósł o tem Najjaśniejszej Opiekunce towarzystwa, stosownie do § 52 ustawy. Jenerał-adjutant Zielenyj, podzielając całkowicie zdanie jenerał-adjutanta barona Ramsaya, wniosł to przedstawienie na ogólne zgromadzenie petersburgskie 19 maja, które postanowiło: oznajmić feldfeblowi Krekuszczence za jego ofiary podziękowanie. Najjaśniejsza Pani raczyła zatwierdzić to postanowienie 26 maja. Jenerał-Feldmarszałek rozkazał oznajmić feldfeblowi Krekuszczence podziękowanie towarzystwa za pośrednictwem najbliższej jego władzy i zarazem wydrukować o tem w rozkazie do wojsk warszawskiego okręgu wojskowego. Po otrzymaniu wyżej wymienionych ofiar w naturze, prezes miejscowego zarządu zwrócił się do komitetu damskiego, czy nie zechce on, za przykładem petersburgskich komitetów damskich, przyjąć na siebie trud zachowywania tych przedmiotów, przytem czy komitet rozporządza przestronnym i suchym lokalem do tego celu? W odpowiedzi na to zapytanie, komitet damski zawiadomił, że może przyjąć na przechowanie tylko nieznaczną ilość ofiar, nie mając do tego dostatecznie obszernego lokalu. Zarząd miejscowy, z upoważnienia naczelnika sztabu okręgowego, zaproponował komitetowi damskiemu pokój w gmachu zajmowanym przez zarząd tegoż sztabu. Lecz ponieważ komitet damski uznał ten lokal za nieodpowiedni celowi, przeto prezes miejscowego zarządu zaproponował, dla oszczędzenia wydatków na najem składu, dwa pokoje na dole, w zajmowanym przez niego domu przy ulicy Bielańskiej. Lokal ten był obejrzany przez komitet damski w ostatnich dniach grudnia, i także uznany za niedogodny z powodu wilgoci. Komitet damski postanowił do czasu wynalezienia dogodnego składu, ograniczyć się na przechowaniu ofiarowanych rzeczy w mieszkaniu kasjera, pani Brewernowej. (*d. c. n.*)

Rozmaitości.

* (Śnieg.) Podług wiadomości z Lublani (Laibach), dnia 30 kwietnia padał wielki śnieg w rozmaitych punktach prowincij Karnjolji. W niektórych miejscowościach ziemia pokryta była śniegiem na grubość całej stopy.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 30 Kwietnia (12 Maja).

Kalendarz.

W piątek 1 (13) maja, — św. Serwacego biskupa. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 11; zach. o godz. 7 min. 42.

W sobotę 2 (14 maja), — św. Bonifacego męcz. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 9; zach. o godz. 7 min. 44.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 10.°8 R.	o g. 7 z rana.	o g. 1 po poł.
Wczoraj.		
Barometr w milimetrach	748.9	746 8
Termometr Reaumura	+10.5	+18.°6
Stan nieba	pochmurny.	na p. pogodny.

Największe ciepło + 19,°5 R. Najmniejsze ciepło + 10,°1 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 4.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we czwartek, 2-gi akt opery **Faust**; — balet w 2 aktach 3 obrazach, **Tancerze europejscy w Chinach** — Osoby: Tan-Kaang — p. *Kwiatkowski*; Yjs-Schong jenerał — p. *Puchalski*; Kong-Kang, minister — p. *Popiel*; Zetilei, jego żona — pani *Twarowska*; Ping-zi, powiernik Zitilei — p. *Objezierski*; Błazny dworu — pp. *Calori, Filatin, Gellert 1, Gellert 2* i *Ossowski*; Cyryllo, dyrektor trupy tancerzy europejskich — p. *Kuhne*; Mamo, jego służący — p. *Frohazka*; Aniela, pierwsza tancerka — panna *Piotrowska*; Ludwik, jej narzeczony, 1-szy tancerz — p. *Rządca*; Konstanty, tancerz — p. *Turczynowicz*; Matylda — panna *Dylewska*, Eufemja — panna *Buczyńska*, Józefa — panna *Kluger*, Franciszka — panna *Rycerkiewicz*, Urania — panna *Ejfler*, Helena — panna *Popiel*, Emilja — panna *Turczynowic*, Walerja — panna *Kryger*, Sabina — panna *Markowska* — (powyższe 9, tancerki europejskie). — **Tańce:** Pas de bouffons, Taniec hiszpański, Pas de trois, Scena z tańcem, Ballabile chińskie, Pas de six, Tańce tegoczesne.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, w piątek, komedje **Gapiątko z St. Flours** (występ panny R. Popiel); **Kartka wycięta; Czuła struna.** — *Wczoraj*, we środę, dawano komedje **Nic bez przyczyny** i **Dożywocie**, było osób 241.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim). — *Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **dwa wielkie przedstawienia** dotychczas jeszcze niewidzianego tresowanego **wołu „Zeppa" i kozła „Mangolina"**, — przedstawienie złożone z 2-ch oddziałów. — Początek 1-go przedstawienia o godzinie 5 po południu, — 2-go przedstawienia o godzinie 7 wieczorem.

* Przyjechał do Warszawy: jenerał-major *Chlebnikow*, z Petersburga; — wyjechał: rzeczywisty radca stanu *Zaborowski*, do Petersburga.

*W dniu 29 (11) bież. mies. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 96, wyzdrowiało 48, umarło 11, pozostało 1689 (mężczyzn 807, kobiet 882), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 154, kobiet 157.

*Dnia 29 (11) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci mezkiej 7, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci mezkiej 5, płci żeńskiej 5, razem 23; — **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 3; *starozakonnych* 2; **umarło:** *chrześcjan:* płci mezkiej 6, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci mezkiej 3, płci żeńskiej 2, razem 17.

Ceny Targowe.

dnia 29 Kwietnia (11 Maja) 1870 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od ruble sr.	Korzec od kopiejki	do ruble sr.	do kopiejki
Pszenica	12	48	6	60	7	80
Żyto	7	4	4	35	4	$38\frac{1}{2}$
Jęczmień	—		—		—	
Owies	3	92	2	40	2	45
Groch polny	7	20	4	20	4	50
Kartofle	1	68	1	—	1	5

Pud siana od kop. 35 40. Pud słomy od kop. 25 — 30.

Dowozy: Pszenicy 114; Żyta 429; Jęczmienia 583; Owsa 856 czet.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
Petersburg, d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1870 r.

	za rsr.
Weksle na Londyn 3 mies.	$28\frac{15}{16}$
„ Amsterdam „	
„ Hamburg „	-
„ Paryż	$304\frac{1}{4}$
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	
5% Bilety Bankowe . . . . . 1-m . .	$90\frac{7}{8}$
5% „ „ . . . . . . 2-m . .	$89\frac{1}{2}$
5% „ „ . . . . . . 3-m . .	$91\frac{3}{8}$
5% Pożyczka Premjowa wewnętrzna z r. 1864 . .	$151\frac{3}{4}$
5% „ „ „ z r. 1866 . .	$149\frac{1}{4}$
5% „ Rus. Ang. z r. 1870	109
5% Listy Zastawne Ruskie	$112\frac{1}{4}$
Akcje W-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs. . . .	$148\frac{1}{8}$
Akcje Drogi Żelaz. Warszawsko-Terespolskiej . .	$114\frac{1}{4}$
„ „ „ „ Wiedeńskiej . . .	—
Obligacje W-go Tow. dróg żelaznych	$101\frac{1}{4}$
„ Terespolskiej	—
„ Nikołajewskiej	$113\frac{1}{2}$
Imperjały.	675
Dyskonto.	$5\frac{3}{4}$

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
z Berlina, d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1870 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		—
Weksle na Warszawę		
„ Petersburg 3 tygodn.		
„ „ 3 miesięczny		—
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wieden 2 „		—
4% Listy Zastawne		—
4% „ Likwidacyjne.		—
4% Obligacje Skarbowe		—
5% Listy Zastawne Ruskie		—
5-ta Pożyczka Stieglitza		—
5% „ Rus. Ang. z r. 1870		—
5% 1° „ Premiowe „ 1864		115
5% 2° „ „ 1866		$113\frac{1}{4}$
Akcja dróg żelaznych Wielk. Towarz. . . .		
„ „ „ Warsz.-Wiedeńskiej . .		—
„ „ „ „ Bydgoskiej . .		—
„ „ „ „ Terespolskiej .		—
„ „ „ Fabryczno-Łodzkiej . .		—
Obligacje Dr. „ Warszawsko-Wiedeńskiej		—
„ „ „ Terespolskiej . . .		—
Żyto w miejscu		—
„ na dostawę		—
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		123 90
„ Paryż		49 20
„ Hamburg		91 60
Akcje Banku Kredytowego		251 70
„ „ Anglo-Austr.		316 20
Pożyczka Narodowa		69 80
Lombardy		188 20
Losy z roku 1860		96 30
„ „ 1864		119 —
Z PARYZA.		
Renta 3%		74 90
Renta Włoska		58 -
Akcje Kredytu Ruchomego		235 —
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		$94\frac{3}{16}$

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 3449. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Po zaszłej śmierci: 1. Józefa Góreckiego współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1072 stojącej, 2. Augusta Trzetrzewińskiego właściciela dóbr Janowo w Powiecie Nowomińskim Gubernji Warszawskiej położonych, oraz właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1390 lit. B stojącej, niemniej wierzyciela sumy rsr. 7,000 na tejże nieruchomości pod Nr 12 działu IV zabezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na d. 17 (29) Listopada 1870 r., w Kancelarji hypotecznej oznaczony został.

Warszawa d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1870 r.
Teofil Brzozowski.

N. D. 3450. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.

Ogłasza, iż z powodu skonu:
1. Damazego Sumińskiego właściciela dóbr Kłokocka z Powiatu Lipnowskiego,
2. Tekli Czachowskiej—i
3. Józefy Winnickiej, wierzycielek dóbr Czachowa lit. D z Powiatu Płockiego, oraz
4. Michała Perlgryc, wierzyciela dóbr Nurzewa i Nurzewka z Okręgu Prasnyskiego,

toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania których, co do 1° przedemną, a co do następnych przed Wawrzeńcem Janczewskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, termin na d. 10 (22) Listopada r b. godzinę 10 rano w Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku, pod prekluzją wyznacza się.

Płock d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1870 r.
Kajetan Chodecki.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 3442. Trybunał Cywilny w Siedlcach

Na żądanie Jana i Anieli Małżonków Holenderskich, ogłasza niniejszem pierwiastkową regulację hypoteczną nieruchomości położonej w mieście Siedlcach przy ulicy Prospektowej pod Numerem policyjnem 45 poprzednim, a 31 teraźniejszym, składającej się z domu drewnianego, zabudowań i placu, nabytą na własność przez Anielę Holenderską od Aleksandra i Karola braci Engelhartów za kontraktem z dnia 13 (25) Lipca 1869 r.

Do dopełnienia regulacji powyższej przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach oznacza termin na dzień 19 (31) Sierpnia r. b. godzinę 10 przed południem, na który strony interesowane pod prekluzją prawem zagrożoną wzywa.

Siedlec d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1870 r.
Prezes Trybunału, Tyszka.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. *3458. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 7 (19) Maja roku bieżącego o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie wydzierżawienie części placu posesji miejskiej w Warszawie pod Nr 2910 przy ulicy Solec położonej, koszarami Czartoryskiemi zwanej, na planie sytuacyjnym literami a. b. c. k, zakreślonej zajmującej powierzchni łokci kwadratowych polskich 25,937 z parkanem, od ceny dzierżawnej obniżonej do rsr. 222 rocznie, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 25 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia NN. podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wziąść w trzyletnią dzierżawę części placu posesji Nr. 2210 w Warszawie przy ulicy Solec położonej koszarami Czartoryskiemi zwanej, na planie sytuacyjnym literami a. b, c, k. zakreślonej, zajmującej powierzchni łokci kwadratowych polskich 25,937, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN. (wyterami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rsr. 25 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa d. 28 Kwiet. (10 Maja) 1870 r.
p o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
1—1 Naczelnik Kancelarii, Zdzitowiecki.

N. D. 3459. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 7 (19) Maja roku bież. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja (in plus) przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie wydzierżawienie placu miejskiego w Warszawie pod Nr. 2564*b* przy ulicy Boleść położonego, od sumy dzierżawnej obniżonej do rsr 160 rocznie w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 16 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wziąść w trzyletnią dzierżawę plac miejski w Warszawie pod Nr. 2564*b* przy ulicy Boleść położony, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rubli srebrem NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 16 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko

Warszawa d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1870 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu, Jenerał Major,
Witkowski
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. *3362. Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko Bydgoskiej.*

Podaje do wiadomości, że na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej znajduje się 50,000 pudow szyn zużytych zakwalifikowanych na sprzedaż.

Osoby chęć kupna mające, zechcą złożyć na ręce Naczelnika Kancelarji Dyrekcji w terminie do dnia 8 (20) Maja godzinę 10 rano) włącznie, opieczętowane deklaracje na papierze stemplowym ceny kop. 15, z wyraźnem oznaczeniem oferty za jeden pud wagi omienionych szyn i dołączyć do deklaracji kwit Kasy Głównej dróg żelaznych na złożono vadium w sumie rs. 6,000.

Warunki dotyczące sprzedaży, mogą być przejrzane w biórze Dyrekcji każdodziennie w godzinach biórowych, z wyjątkiem dni świątecznych.

Warszawa d. 23 Kwiet. (5 Maja) 1870 r.

N. D. 3453. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Ludwika Stern, właściciela domu Nr. 2326/57 lit. *B.* w Warszawie tamże zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Zalewskiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,815 z procentem 5% od dnia 15 Stycznia n. s. 1870 r. oraz kosztów od Leona Matuszewskiego właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2253 położonej, zaś pod Nr. 1574*e*. również w Warszawie zamieszkałego, protokółem Napoleona Mierkowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 31 Marca (12 Kwietnia) 1870 r. spisanym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr. 2253 hypotecznym a 41 policyjnym, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Policyjnym IV Bielańskim, a Administracyjnym IV, V i VI pod juryzdykcją Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie, na gruncie dziedzicznym położona, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, prawem własności do egzekwowania dłużnika Leona Matuszewskiego należąca i w tegoż posiadaniu i użytkowaniu dochodów zostająca, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kwadratowych 4,059 mieć mogąca.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Kamienica dwupiętrowa masiv z cegły palonej na wapno murowana, frontem przy ulicy Nalewki stojąca, blachą żelazną kryta, o dwóch kominach murowanych.
2. Oficyna prawa trzy piętrowa masiv z cegły palonej na wapno zbudowana, blachą kryta, o dwóch kominach murowanych.
3. Oficyna lewa trzypiętrowa masiv z cegły na wapno murowana, o dwóch kominach murowanych nad dach blachą kryty wyprowadzodzonych, połączona z kamienicą ad 1, pasażem z cegły palonej murowanym dwupiętrowym, blachą krytym.
4. Dom czyli oficyna masiv murowana parterowa, dachówką karpiówką kryta.
5. Budynek murowany parterowy dachówką kryty, mieszczący śmietnik i kloaki o siedmiu sedesach, a pod tym parkan z desek w słupy postawiony, przy którym urządzona budka z desek.
6. Oficyna masiv murowana jednopiętrowa dachówką kryta, o dwóch kominach murowanych.
7. Oficynka parterowa murowana dachówką kryta, o jednym kominie murowanym.
8. Oficynka mająca ścianę tylną drewnianą, a reszta murowane parterowa pod dachem dachówką krytym, a do niej dotyka budynek z drzewa w słupy postawiony gontami kryty.
9. Oficyna masiv murowana jednopiętrowa o jednym kominie murowanym nad dach blachą pokryty wyprowadzonym.
10. Oficyna masiv murowana jedno piętrowa blachą kryta, o dwóch kominach murowanych.
11. Studnia balami cembrowa z pompą i korbą żelazną.
12. Podwórze całe wybrukowane kamieniem polnym.
13. Dwa mostki z bali sosnowych przed bramą wjazdową urządzone.

W zajmowanej nieruchomości mieści się 37 lokatorów z imion i nazwisk oraz ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Stanisława Zalewskiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono.

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie, pod Nr. 462/3 urzędującemu, na ręce Ludwika Ostrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. W. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 8 (20) Kwietnia 1870 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 9 (21) Kwietnia 1870 r., zaś w dniu dzisiejszem do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 z rana w Wydziale I, dnia 8 (20) Czerwca 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Stanisław Zalewski Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1870 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1870 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 3435. Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

Podaje do wiadomości, iż na skutek wyroku Trybunału w sprawie z powodu Wołka Langier kupca w Zduńskiej Woli Powiecie Sieradzkim Okręgu Szadkowskim zamieszkałego, naprzeciw Salomonowi Markusfeld w mieście Warszawie, Mendlowi Lubliner w mieście Ozorkowie, Fałkowi Aurbach w mieście Kleczewie pierwszym dwom jako głównym opiekunom, trzeciemu jako przydanemu opiekunowi nieletnich Gitli Rajzli dwóch imion i Jakóba po Boruchu Langier pozostałych dzieci działającym, Genedli z Langierów Salomona Markusfeld małżonce przy mężu w Warszawie i Majerowi Beerowi Kohn kupcowi w mieście Łasku mieszkającym, ocznie w dniu 7 (19) Maja 1868 r. zapadłego, sprzedane zostaną w drodze działów dwie nieruchomości w mieście Łasku położone przed W-ym Sędzią Trybunału Wójcickim delegowanym w sali audjencjonalnej Trybunału Kaliskiego w dwóch oddziałach:

W oddziale I. dom murowany piętrowy przy ulicy Szosse obecnie pod Nr. 100 położony, od frontu dachówką od tyłu gontami kryty z oficynami i podwórzowemi zabudowaniami, oraz ogrodem.

W oddziale II. dom murowany parterowy z dwoma facjatami gontami kryty przy ulicy Rynek narożny obecnie pod Nr. 15 położony, z podwórzowemi zabudowaniami.

Licytacja oddziału I. rozpocznie się od sumy rs. 5,400, a oddziału II. od sumy rs. 3,000, taksą przez biegłych w dniu 9 (21) Grudnia 1868 r. sporządzoną wykrytej.

Warunki sprzedaży w biórze Pisarza Trybunału złożone i ogłoszone zostały w dniu 27 Lutego (11 Marca) 1870 r. a termin do temczasowego nieruchomości tych przysądzenia na dzień 15 (27) Kwietnia r. b. godzinę 3 z południa w sali audjencjonalnej Trybunału Kaliskiego, oznaczony został, w którym po powtórnym ogłoszeniu warunków licytacyjnych i po uznaniu formalności za dopełnione, nieruchomość z działu I. za rs. 5,400, a nieruchomość z oddziału II. za rs. 3,000 podpisanemu Patronowi tymczasowo na własność przysądzone i termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 11 (23) Maja r. b. godzinę 4 z południa w sali audjencjonalnej Trybunału Kaliskiego jest oznaczony.

Kalisz d. 16 (28) Kwietnia 1870 r.
Franciszek Marzyński.

N. D. 3442. W dniu 1 (13) Maja 1870 r. poczynając od godziny 12 w południe na gruncie dóbr Piekary w Powiecie Błońskim położonych, zajęte w drodze egzekucji sądowej kartofle w kopcach, żyto, owies, woły, krowy, jałowizna i konie przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Antoni *Tymecki*, Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE. ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

Dalszy ciąg Ogłoszeń w dodatku.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Дозволено Цензурою

Dyrektor, M. Pawliszczew

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3456. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 22 Maja (3 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnie to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1873 r. wydzierżawienie posesji Nr. 211*e*. w Pradze przy ulicy Ząbkowskiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od obniżonej sumy dzierżawniej na rs. 220 rocznie w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 22 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 211*e*. w Pradze przy ulicy Ząbkowskiej położoną, na lat trzy, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1873 r., ofiarując za takową dziarżawę rocznie rsr. NN. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 22 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1870 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,
Witkowski.

Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki. 1—3

N. D. *3457. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 22 Maja (3 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. wydzierżawienie posesji Nr. 2491a w Warszawie przy ulicy Smoczej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rsr 856 kop. 50 ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 86 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 2491a w Warszawie przy ulicy Smoczej położoną, na rok jeden, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1871 roku, ofiarując za takową dzierżawę rsr. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 86 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Warszawa d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1870 r.

p. o. Prezydenta;
Jeneralnego Sztabu. Jenerał-Major,
Witkowski.

1—3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D 3439. *Варшавское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что въ присутствіи Варшавской Казенной Палаты, 2 (14) Іюня сего года, въ 12 часовъ утра, будутъ производиться торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на отдачу въ подрядъ части работъ по постройкѣ, на предмѣстьи города Варшавы Прага, дома для причта Православной церкви Св. Маріи Магдалины, тому изъ предпринимателей, который сдѣлаетъ большую уступку отъ исчисленныхъ по смѣтѣ 23,004 руб.

Желающій принять участіе въ торгахъ, обязанъ представить или прислать къ назначенному сроку, въ Варшавскую Казенную Палату, запечатанное объявленіе, по прилагаемой формѣ, съ обозначеніемъ въ ономъ прописью и цифрами, безъ поправокъ и подчистокъ, суммы, за которую принимаетъ подрядъ. Къ таковому объявленію долженъ быть приложенъ залогъ въ 2,304 руб., или квитанція казначейства на взносъ залога наличными деньгами или процентными бумагами, по установленному Министерствомъ Финансовъ курсу. Лице, за которымъ состоится подрядъ, обязано не позже слѣдующаго дня дополнить залогъ до $^1/_5$ части подрядной суммы, остальнымъ же контрагентамъ, залоги будутъ немедленно возвращены

Торговыя кондиціи и смѣтное исчисленіе могутъ быть разсматриваемы въ Административномъ Отдѣленіи Варшавскаго Губернскаго Правленія ежедневно, съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни, кромѣ воскресныхъ и праздничныхъ дней.

Г. Варшава, 28 Апрѣля 1870 года.

Вице Губернаторъ, Даниловъ.
Совѣтникъ, Карпинскій.

1—3 Дѣлопроизводитель, (.......).

Форма объявленія.

Вслѣдствіе вызова Варшавскаго Губернскаго Правленія, отъ 28 Апрѣля сего года, житель (тутъ обяснить мѣсто жительства, если же въ Варшавѣ, то улицу и N. дома) объявляю, что часть работъ по постройкѣ дома для причта Пражской Православной церкви Св. Маріи Магдалины, принимаю на себя въ подрядъ за (столько-то), во всемъ согласно разсмотрѣннымъ и подписаннымъ мною кондиціямъ.

Въ обеспеченіе сего представляю въ залогъ (столько-то руб. или квитанцію Казначейства въ принятіи залога).

Въ удостовѣреніе чего собственноручно подписуюсь (написать чстко имя и фамилію, число, мѣсяцъ и годъ).

N. D. *3375. Канцелярія Варшавскаго Александровскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Комитетѣ Варшавскаго Александровскаго военнаго Госпиталя, будетъ произведенъ въ Четвергъ 7 (19) Мая, одинъ рѣшительный торгъ, на окраску деревянныхъ и чугунныхъ вещей.

Къ торгу допустятся всѣ лица имѣющія право заключать по закону договоры, согласно правиламъ изложеннымъ въ статьяхъ 627 и 650, части IV книги I Свода Военныхъ постановленій.

Желающие торговаться обязаны представить при прошеніи залогъ въ 15% подрядной суммы и документы на право приступленія къ торгамъ.

Условіе можно видѣть въ Канцеляріи Госпиталя ежедневно, съ 9 утра до 4 часовъ по полудни.

Г. Варшава, 26 Апрѣля 1870 года.

Смотритель Госпиталя,
2—3 Подполковникъ, Каазъ.

N. D. 2968. *Велюнское Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляетъ, что 5 (17) Мая с. г. въ 11 часовъ утра въ присутствіи онаго Управленія будутъ производиться торги по запечатаннымъ декларацiямъ на постойку 3-хъ верстъ шоссейной 2-го разряда Велюнско-Верушевской дороги на основаніи смѣты утвержденной Калишскимъ Губернскимъ Правленіемъ отъ 31 Марта с. г. на сумму (за исключеніемъ экстренныхъ издержекъ) 5,958 руб. сер. 17 коп. Декларація должна быть писана на гербовой бумагѣ 30 коп. достоинства четко и безъ всякихъ поправокъ и по ниже показанной формѣ. Къ деклараціи должно приложить залогъ въ сумѣ 600 р. наличными деньгами или на таковую же сумму квитанцію казначейства кромѣ того на издержки по объявленію о торгахъ 25 р. с. Смѣту и торговыя кондиціи можно видѣть ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Форма декларяціи.

Вслѣдствіе объявленія Велюнскаго Уѣзднаго Управленія отъ 8 Апрѣля с. г. № 3663 симъ обязуюсь произвести работы по постройкѣ 3 верстъ шоссейной 2-го разряда Велюнско-Верушенской дороги за сумму NN. Залогъ въ суммѣ 600 руб. сер. при семъ прилагаю.

Постоянное мое жительство въ N., число мѣсяцъ и годъ (подписать имя и фамилію).

Г. Велюнь, 8 Апрѣля 1870 года.

3—3 Начальникъ Уѣзда, Подполковникъ, (.......).

N. D. *2990. Начальникъ Луковскаго Уѣзда.*

Симъ объявляетъ ко всеобщему свѣдѣнію, что 18 (30) Мая мца сего года въ 11 часовъ утра будутъ производиться въ присутствіи Луковскаго Уѣзднаго Управленія торги посредствомъ опечатанныхъ объявленій, на производство работъ по сооруженію въ настоящемъ году въ дальнѣйшемъ направленіи части шоссейной дороги II-го разряда Сѣдлецко-Люблинской въ Луковскомъ Уѣздѣ, на пространствѣ, отъ г. Лукова до границы Радинскаго Уѣзда, начиная отъ суммы 3,863 руб. $10^3/_4$ коп. сер. исчисленной по смѣтѣ, утвержденной журнальнымъ постановленіемъ Сѣдлецкаго Губернскаго Правленія 1 Апрѣля 1870 года состоявшимся, за исключеніемъ уже суммы 154 руб. 52 к. с. опредѣленной въ пользу Техниковъ

Желающіе затѣмъ участвовать въ торгахъ, обязаны приложить къ своимъ объявленіямъ касовую квитанцію на внесенные въ залогъ деньги въ количествѣ 386 р. с., который то залогъ неудержавшемуся при торгахъ лицу тотчасъ будетъ возвращенъ, а заторговавшаго лица очправленъ будетъ на храненіе въ Польскій Банкъ, до окончательнаго производства работъ и утвержденія пріемно сдаточнаго протокола

Объявленіе должно быть писано четко, чисто и безъ всякихъ ошибокъ по прилагаемой у сего формѣ, ибо въ случаѣ отступленія отъ тойже формы, а равно въ случаѣ несвоевременнаго представленнія объявленій, таковыя приняты не будутъ.

Подробная по сказанному производству работъ торговыя условія, а равно смѣта предполагаемымъ работамъ, могутъ быть разсмотрѣны въ Луковскомъ Уѣздномъ Управленіи во всѣ присутственные дни.

Форма объявленія

Вслѣдствіе объявленія Начальника Луковскаго Уѣзда, отъ 11 Апрѣля сего года за № 3376, даю свою росписку въ томъ, что обязуюсь произвести, соотвѣтственно утвержденной смѣтѣ работы, при сооруженіи части шоссейной дороги II-го разряда Сѣдлецко-Люблинской въ Луковскомъ Уѣздѣ, на пространствѣ отъ г. Лукова до границы Радинскаго Уѣзда, за сумму NN..... (прописью и номеромъ) принимая на себя всѣ условія изложенныя въ торговомъ заключеніи.

Касовую квитанцію удостовѣряющую внесеніе въ обезпеченіе родомъ залога 386 руб сер. прилагаю при семъ съ тѣмъ, что въ случаѣ непризнанія за мною торговъ, деньги эти возвращены мнѣ будутъ тотчасъ или же прошу отправить таковыя по почтѣ на мой счетъ въ NN......

Постоянное мое жительство есть въ NN.

Писалъ въ NN..... мца N.., дня N..., 1870 года.

Имя и прозваніе (писать ясно).

Г. Луковъ, 11 Апрѣля 1870 года.

Инженеръ Луковскаго Уѣзда,
3—3 Крушинскій.

N. D. 3198. *Сандомирское Уѣздное Управленіе*

Симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ Сандомирскомъ Уѣздномъ Управленіи 19 (31) Мая с. г. въ 11 часовъ утра будутъ производиться торги посредствомъ запечатанныхъ объявленіи на подрядъ.

а) Постройки новаго дома для администратора прихода Малице, (гмины Липникъ) отъ смѣтной суммы 1,943 р. с. $12^1/_2$ к. с.

б) На постройку деревяннаго забора около кладбища того же прихода отъ смѣтной суммы 659 р. с. $46^1/_2$ к. с.

Всего отъ смѣтной суммы 2,602 р. с 59 коп. с. in minus. Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны къ, означенному сроку представить свои деклараціи на гербовой бумагѣ 30-копѣечнаго достоинства съ приложеніемъ къ онымъ квитанціи казначейства въ количествѣ 261 р. с или приложеніемъ наличными деньгами такой же суммы, торговые кондиціи можно пересмотрѣть въ Уѣздномъ Управленіи ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней, форма объявлеія прилагается.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Сандомирскаго Уѣзднаго Управленія отъ 16 (28) Апрѣля с. г. за № 84, симъ заявляю, что обязуюсь взять подрядъ постройки новаго дома для администратора прихода Малице, а также постройки деревяннаго забора около кладбища того же прихода за сумму . . . (писать цифрами и прописью) съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій и смѣтъ утвержденныхъ для настоящаго подряда на взносъ временнаго залога представляю квитанцію N. казначейства (или на временный залогъ представляю при семъ наличными или же процентными такими то бумагами 261 р.) мѣсто постояннаго моего жительства въ N. писалъ въ N. дня N. мца N. 1870 г. (имя и фамилія), на конвертѣ адресъ: „Начальнику Сандомирскаго Уѣзда, объявленіе по подряду постройки церковныхъ строеніи въ деревни Малице"

Г. Сандомиръ, Апрѣля 16 (28) д. 1870 г.

Начальникъ Уѣзда, Полковникъ,
Голубовъ.

2—3 Дѣлопроизводитель, Стружицкій.

N. D. 3257. *Закрочимское Лѣсное Управленіе.*

Симъ объявляетъ, что 15 (27) Мая сего 1870 года въ канцеляріи сего Управленія въ деревнѣ Щиперно, будутъ производиться публичные изустные торги на продажу лѣса, изъ лѣсосѣкъ 1867 года по участкамъ Колонія и буды здѣшняго лѣсничества, начиная таковые отъ суммы 1,769 р. с. $89^1/_2$ коп. сер.

Приступающій къ торгамъ долженъ представить залогъ равняющійся $^1/_{10}$ части суммы установленной къ торгамъ.

Ближайшія условія сихъ торговъ могутъ быть разсматриваемы ежедневно въ канцеляріи Лѣснаго Управленія въ служебное время.

въ дер. Щиперно, 16 Апрѣля 1870 года.

Старшій Надлѣсничій,
23 Щиперскій.

N. D. 3196. *Начальникъ Западнаго Горнаго Округа.*

Извѣщаетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 18 (30) Мая с. г. въ 11 часовъ утра, будутъ производиться въ Бендинскомъ Уѣздномъ Управленіи вторичные торги (in plus), посредствомъ запечатанныхъ объявленій на продажу каменнаго угля, находящагося запасомъ на каменно-угольной копи Іеронимъ въ Западномъ Горномъ Округѣ, Бендинскаго Уѣзда, Петроковской Губерніи, добытаго по 12 Сентября 1869 г. отъ пониженныхъ цѣнъ, а именно:

1. 6,608$^1/_2$ корцевъ крупнаго, по 10 коп. за корецъ
2. 62 корцевъ средняго, по 7 коп. за корецъ.
3. 2,580 корцевъ мелкаго по 3 коп. за корецъ.

Желающіе купить каменный уголь обязаны не позже получаса до начатія торговъ представить въ Бендинское Уѣздное Управленіе, объявленіе написанное по указанной формѣ на гербовой бумагѣ 30-копѣчнаго достоинства, съ приложеніемъ залога на сумму 75 руб. наличными деньгами или въ государственныхъ процентныхъ бумагахъ и на издержки по публикаціи наличными 7 руб 50 коп.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Начальника Западнаго Горнаго Округа отъ 18 Апрѣля сего года за № 1451, симъ обязываюсь купить каменный уголь изъ копи Іеронимъ, по цѣнѣ за одинъ корецъ (выписать цѣну прописью), принимая на себя на всѣ обязанности и замѣчанія изложенныя въ торговыхъ условіяхъ мнѣ извѣстныхъ.

При томъ представляю залогъ на сумму 75 руб. (наличными или въ процентныхъ бумагахъ) и на издержки по публикаціи 7 руб. 50 коп: съ тѣмъ, что если торги эти несостоятся за мною то представленныя деньги самъ лично или посредствомъ довѣреннаго лица приму обратно.

Постоянное мѣсто жительства моего въ N., вблизи почтовой станціи N., Уѣзда N., Губерніи N.

Писалъ въ N. дня и мца N. 1870 г.

(Подписать имя и фамилію).

Объявленія къ которымъ не будутъ приложены деньги на залогъ и торговыя издержки, а также поданныя не въ назначенный срокъ, и написанныя не по указанной формѣ или подскобленныя, или обусловленныя, считаются недѣйствительными.

Торговыя условія могутъ быть просматриваемы въ Горномъ Управленіи въ Домбровѣ, ежедневно въ присутственное время, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

дер. Домброва, 18 Апрѣля 1870 года.

2—3 и. д. Начальника, Нехыдовъ.

N. D. 3436. Wójt Gminy Wawer.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 28 Maja (9 Czerwca) o godzinie 11 z rana będzie odbywać się licytacja, dla zaspokojenia skarbowych należności, na trzechletnie wydzierżawienie kolonji Antoninów zawierającej 131 morg ziemi, z mieszkalnym domem oficyną i pełnym gospodarskim zabudowaniem i obsianemi polami. Licytacja zacznie się od rocznej dzierżawnej sumy 350 rubli.

Warunki można widzieć, co dzień od 10 z rana do 3 po południu w Kancelarji Gminy, oprócz dni świątecznych i galowych.

Wawer d. 25 Kwietnia 1870 r.

1—3 Wójt Gminy Wawer, Soboluski.

N. D. 3444. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie: 1 Walerji z Rogowskich, po Janie Nepomucenie Wielogłowskim pozostałej wdowy; 2 Romanji Wielogłowskiej, panny pełnoletniej; 3. Anieli Wielogłowskiej nieletniej, usamowolnionej, aktem w Sądzie Pokoju w mieście Petrokowie, na dniu 1 (13) Czerwca 1867 r. zeznanym, w asystencji swej matki i kuratorki Walerji Wielogłowskiej działającej, wszystkich z własnych funduszów utrzymujących się, w mieście gubernjalnym Petrokowie zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i do całego postępowania subhastacyjnego u Ksawerego Karasińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 590 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rsr. 7,500 z procentem od Antoniego Bełdowskiego, właściciela nieruchomości w Warszawie po Nr. 1701 lit. *a.* położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Grzegorza Zawadzkiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) i 31 Lipca (12 Sierpnia) 1868 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, narożnie przy ulicach Wilczej i Marszałkowskiej pod Nr. 1701 lit. *a* policyjnym, a hypotecznie bez litery, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału III, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym IX., na gruncie emfiteutycznym, ma długości frontowej ogólnej w przybliżonym sposobie około łokci 58 od ulicy Marszałkowskiej, a od ulicy Wilczej takoż w sposobie przybliżonym około łokci 69, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Antoniego Bełdowskiego należąca i w posiadaniu tegoż zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom frontowy, murowany, jednopiętrowy, o dziewięciu kominach murowanych, nad dach blachą żelazną kryty wyprowadzonych.

2. Zabudowanie masiv z cegły murowane, parterowe, tekturą smołowcową kryte, o jednym kominie murowanym, nad dach wyprowadzonym.

3. Dom parterowy murowany, blachą pokryty.

4. Przystawka z jednego boku murowana, deskami kryta.

5. Zabudowanie parterowe murowane, z facjatką, blachą pokryte, w którym mieszczą się dwie stajnie i dwie wozownie z dwoma facjatkami murowanemi, w środku którego jest wchód do kloak bez drzwi. Zabudowanie to mieści w sobie dwie stajnie, dwie wozownie i kloaki.

6. Zabudowanie murowane parterowe, blachą pokryte

7. Smietnik z bali drewnianych.

8. Ogródek mieszczący kilka drzewek owocowych, w którym jest altanka drewniana, blachą pokryta.

9. Podwórze domu frontowego, kamieniem polnym brukowane, w środku którego jest pompa z wierzchem i korbą żelazną.

10. Podwórze kamieniem polnym brukowane.

W nieruchomości tej oprócz egzekwowanego dłużnika, mieści się dwóch lokatorów, z imion, nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Karasińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Stanisława Toczyłowskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III-go, w Warszawie, pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 10 (22) Września 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 tej z rana dnia 9 (21) Grudnia 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Karasiński Obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 24 Wrześ. (6 Paźdz.) 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie. dnia 24 Września (6 Października) 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 1701 *a* policyjnym, a hypotecznym bez litery w Warszawie położonej, oraz przygotowawczego przysądzenia tejże Karasińskiemu Mecenasowi za sumę rs 7,500 na dniu 17 Lutego (1 Marca) 1869 r. odbytego, zarazem Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tymże samym dniu zapadłym, termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 1 (13) Maja 1869 roku oznaczył. Poczem Florentyna Walerja Wielogłowska, działając w imieniu własnem oraz na rzecz swych córek Romanji i Anieli z mocy plenipotencji przed Rejentem Józefem Gudysz Sierakowskim w Petrokowie zeznanej, aktem urzędwym dnia 11 (23) Października 1869 r. przed Kulikowskim Rejentem zeznanym, prawa swoje co do wierzytelności swej i córek rsr. 5,500 z procentem z większej sumy rsr. 7,500 pochodzącą i prawo do dalszego popierania rozpoczętej subhastacji odstąpiła Antoniemu Marja Salerno di Colonna, a ten ostatni aktem cesji na dniu 15 (27) Października 1869 r. przed Kulikowskim Rejentem zeznanej, prawa swe ustąpił Ignacemu Salerno di Colonna, akta te przez woźnego Hajkiewicza na dniu 15 (27) Stycznia 1870 r. wywłaszczonemu dłużnikowi Antoniemu Bełdowskiemu doręczone zostały, lecz gdy termin ostateczny z powodu braku taksy, a następny sporow odbytemi być niemogły, przeto Ignacy Salerno di Colonna Radca Dworu, urzędnik Kancelarji Namiestnika w Królestwie Polskiem w Warszawie pod Nr 2677 zamieszkały, zyskał wyrok Trybunału na dniu 20 Kwietnia (2 Maja) 1870 r. na ilacją zapadły, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomosci Nr. 1701 *a.* policyjnym, a hypotecznym bez litery, w Warszawie położonej na dzień 18 (30) Maja 1870 roku godzinę 10 z rana oznaczający, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydz. I.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 12,298 kop. 78, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych sporządzoną wynalezionego.

Warszawa d. 24 Kwiet. (6 Maja) 1870 r.

Pisarz Trybunału.

Radca Dworu Zgórski.

N. D. 3452. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Stanisława Patryckiego obywatela, w Warszawie pod Nr. 1883*b*. i 1884 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod N. 233 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 750 z procentem 5%, od d 27 Marca (8 Kwietnia) 1868 r. i kosztów od Gabryeli z Jerzmanowskich Zygmunta Frej obywatela małżonki, w assystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego czyniącej, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 3087*a*. przy ulicy Wolskiej położonej, tamże zamieszkałej, protokułem Józefa Kurman, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 3087*a* przy ulicy Wolskiej, na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 6, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym 7, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Gabryeli z Jerzmanowskich Zygmunta Frej obywatela i urzędnika małżonki należąca i w tejże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadratowych 7,000, albo arszynów 5,600 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Oficyna z drzewa gontami kryta z dwoma kominami murowanemi.

2. Oficyna z drzewa gontami kryta, z kominem murowanym, w której w części mieszczą się komórki i kloaka.

3. Komórka z drzewa gontami kryta.

4. Piwnica z drzewa gontami kryta.

5. Altana z drzewa gontami kryta.

6. Studnia drzewem cembrowana, z pompą i korbą żelazną.

7. Parkan z desek z bramą wjezdną i furtką.

8. Ogród warzywny, fruktowy i kwiatowy, w którym znajduje się drzew owocowych około sztuk 32, oraz wiele drzewek dzikich, krzewów, kwiatów i winogron, niemniej jest kompas gipsowy i pięć ławek drewnianych.

9 Parkan z desek.

10. Podwórze tylko rynsztoki kamieniem polowym wybrukowane mające, w którym znajduje się drzew dzikich sztuk 7 i kwiaty, niemniej budka dla psa.

W nieruchomości tej oprócz egzekwowanej właścicielki jest jeden lokator Wojciech Kwiatkowski, który płaci rocznie rs. 20.

Za owoc w ogrodzie sprzedany zapłaciła Gawrońska rs. 15.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Seweryna Kozarzewskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 233 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszlnego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod N-rem 387 urzędującemu, na ręce Antoniego Dąbrowskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II, w Warszawie, pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 6 (18) Sierpnia 1868 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 7 (19) Sierpnia 1868 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana, dnia 8 (20) Października 1868 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Seweryn Kozarzewski Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 20 Sierpnia (1 Wrześ.) 1868 r.

w z. Podpisarza Trybunału,

Juljan Swierczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 20 Sierpnia (2 Wrześ.) 1868 r.

w z. Podpisarz Trybunału,

Juljan Świerczewski.

Następnie po ogłoszeniu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w d. 8 (20) Października 1868 r., 22 Października (3 Listopada) 1868 r., i 5 (17) Listopada również 1868 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 5 (17) Listopada 1868 r., wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości N. 3087*a* w Warszawie przy ulicy Wolskiej położonej wyżej opisanej na d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1868 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I. tegoż Trybunału, w którym to terminie licytacja zaczynać się będzie od sumy rsr. 2,000, przez popierającego wierzyciela postąpionej.

Warszawa d. 7 (19) Listopada 1868 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu Zgórski.

Następnie po odbyciu w powyższym terminie przygotowawczego przysądzenia Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem daty 27 Listopada (9 Grudnia) 1868 r. nieruchomość w Warszawie przy ulicy Wolskiej sytuowaną pod Nr. 3087*a* przysądził przygotowawczo Sewerynowi Kozarzewskiemu, Patronowi przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, za sumę rs. 2,000, i termin do ostatecznego przysądzenie wyznaczył na dzień 24 Stycznia (5 Lutego) 1869 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I tegoż Trybunału, a zarazem spory przez dłużniczkę Gabryelę z Jerzmanowskich Frej, o unieważnienie postępowania subhastacyjnego wywołane, jako bezzasadne oddalił

Warszawa d. 29 Listop. (11 Grud.) 1868 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu Zgórski.

Dalej, gdy termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 24 Stycznia (5 Lutego) 1869 r. godzinę 10 z rana wyznaczony, z powodu założonej apelacji przez Gabryelę z Jerzmanowskich Frej, mianowicie: tak od wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie, daty 24 Września (6 Października) i 28 Października (9 Listopada) 1868 roku, w punkcie zmiany biegłych do oszacowania tyle razy wzmiankowanej nieruchomości Nr. 3087*a* w Warszawie mianowanych, jako też i od wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 27 Listopada (9 Grudnia) 1868 r. w punkcie unieważnienia całego postępowania subhastacyjnego spełzł bezskutecznie, przeto gdy apelacje te, tak w sporze o mianowanie biegłych wyrokiem Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego daty 8 (20) Kwietnia 1869 r. jako też i w sporze o unieważnienie postępowania subhastacyjnego wyrokiem Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego daty 22 Maja (3 Czerwca) 1869 r. oddalone zostały, i gdy z powodu zaspokojenia Stanisława Patryckiego, oraz gdy na skutek wyniesionego żądania przez Ludwika Jerzego dwóch imion Meltzer i Teofila i Anny małż. Szymańskich, o podstawienie w prawa Stanisława Patryckiego do dalszego popierania przymuszonego wywłaszczenia nieruchomości powołanej Nr. 3087*a* w Warszawie, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 9 (21) Czerwca 1869 r. wydanym, Ludwika Jerzego dwóch imion Meltzer obywatela, w Warszawie pod Nr. 927*a* zamieszkałego, w poszukiwaniu sumy rsr. 840 kop. 60, z procentem od dnia 28 Lipca n. s. 1868 r., oraz Teofila i Annę małż. Szymańskich obywateli, w Warszawie pod Nr. 758 zamieszkałych, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,050, z procentem od dnia 24 Lipca n. s. 1866 r., oraz tegoż samego Teofila Szymańskiego, w poszukiwaniu sumy rsr. 750, z procentem od dnia 24 Lipca n. s. 1866 r. od Gabryeli z Jerzmanowskich Frej na nieruchomości tyle razy powołanej Nr. 3087*a* intabulowanych, do dalszego popierania przymuszonego wywłaszczenia tejże nieruchomości podstawił, a to za sprawą i popieraniem Seweryna Kozarzewskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, który to wierzyciel zamieszkanie prawne do tej egzecji i całego postępowania subhastacyjnego u rzeczonego Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie przy ulicy Mostowej, pod Nr 233 zamieszkałego, sobie obrali, i przez tegoż Patrona dalej wywłaszczenie nieruchomości obecnej popierają. Zatem Trybunał Cywilny w Warszawie, powyż powołanym wyrokiem daty 9 (21) Czerwca 1869 r. z instancji Ludwika-Jerzego dwóch imion Meltzer i Teofila i Anny małż. Szymańskich powyżej powołanych wydanym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości Nr. 3087*a* w Warszawie przy ulicy Wolskiej położonej na dzień 30 Czerwca (12 Lipca) 1869 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I tegoż Trybunała, w miejscu zwykłych posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

Warszawa d. 10 (22) Czerwca 1869 r.

Pisarz Trybunału

Radca Dworu Zgórski.

Następnie gdy termin powyższy na dzień 30 Czerwca (12 Lipca) 1869 r. godzinę 10 z rana wyznaczony, spełzł bezskutecznie, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem daty 4 (16) Września 1869 r. z ilacji wydanym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 3087*a* przy ulicy Wolskiej położonej na dzień 17 (29) Października 1869 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I. Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549. Vadium złożyć należy w ilości rs. 700, w monecie srebrnej, lub biletach bankowych.

Warszawa d. 10 (22) Września 1869 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie gdy z powodu braku licytantów termin ten spełzł bezskutecznie co Trybunał wyrokiem daty 17 (29) Października 1869 r. poświadcza przeto Teofil Szymański i Ludwik Jerzy dwóch imion Meltzer wystąpili o zniżenie taksy nieruchomości Nr. 3087*a* w Warszawie położonej, przez bgielych na rs. 4,523 kop. 98 ustanowionej o $^1/_4$ część czyli do rsr. 3,493 kop. 18$^7/_8$ i o wyrzeczenie że licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia zacznie się od $^2/_3$ części tak obniżonego szacunku czyli od rs. 2,262 k. 12 $^7/_{12}$ jakoż Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem daty 29 Października (10 Listopada) 1869 r. taksę nieruchomości danej o $^1/_4$ część czyli od kwoty rsr. 3,493 kop. 18$^7/_8$ obniżył i od $^2/_3$ części tak obniżonego szacunku czyli od sumy rsr. 2,262 k. 12$^7/_{12}$. licytacją w terminie ostatecznego przysądzenia rozpocząć postanowił i zarazem termin do ostatecznego przysądzenia na d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1869 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr. 549 wyznaczył.

Vadium złożyć należy w ilości rsr 700 w monecie srebrnej lub listach Bankowych.

Warszawa d. 4 (16) Listopada 1869 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

Dalej gdy i termin powyższy z powodu braku licytantów spełzł pezskutecznie, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem daty 30 Grudnia 1869 r. (11 Stycznia 1870) r. taksę nieruchomości Nr. 3087*a* w Warszawie w sposób powyższy obniżoną, jeszcze od kwoty rsr. 3,000 obniżył i licytacją w terminie ostatecznego przysądzenia od $^2/_3$ części tak obniżonego szacunku czyli od sumy rs. 2,000 rozpocząć postanowił i zarazem termin do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości Nr. 3087*a* w Warszawie na d. 10 (22) Lutego 1870 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I. tegoż Trybunału wyznaczył

Vadium do licytacji złożyć należy w ilości rs. 700.

Warszawa dnia 13 (25) Stycznia 1870 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

Wreszcie gdy termin powyższy dla braku również licytantów spełzł bezskutecznie, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem daty 23 Kwietnia (5 Maja) 1870 r., termin nowy do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości Nr. 3087*a*. w Warszawie na dzień 27 Maja (8 Czerwca) 1870 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I tegoż Trybunału wyznacyył.

Warszawa d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1870 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 3447. Pisarz Trybunału Cywilnego. w Siedlcu.

Stosownie do art. 682 K. P. S, wiadomo czyni, iż na żądanie Marji z Rostworowskich, Tadeusza Dąbrowskiego właściciela dóbr Pruszyna małżonki, w asystencji tegoż męża czyniącej, w dobrach Pruszynie, powiecie Płockim, gubernji Płockiej wraz z mężem zamieszkałej, zamieszkanie zaś prawne do popierania subhastacji i dóbr Komarówka u Andrzeja Wrotnowskiego Patrona Trybunału, w mieście gubernijalnem Siedlcu obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 4,000 z procentem od d. 12 (24) Czerwca 1867 r. zaległym, z możnością potrącenia upłaty jaka na procent lub kapitał kwitem usprawiedliwioną będzie, od Augustyna Poltz właściciela dóbr Komarówki, w tychże dobrach powiecie Radińskim, gubernji Siedleckiej zamieszkałego: protokółem Ignacego Rabek Komornika Sądowego przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu dnia 30 Kwietnia (12 Maja) i 1 (13) Maja 1868 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymusowego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Komarówka z przyległościami w parafii r. I. Komarówka, gminie Żelizna, jurisdykcji Sądu Pokoju w Radiniu, powiecie Radińskim gubernji Siedleckiej położone, składają się.

1. z folwarku Komarówka.

2. z wsi Komarowo stare przez włościan osiadłej.

3. z wsi Komarówki wolna osada, w części przez włościan, a w części przez żydów, w oddzielnem teritorjum w miejscu zwanem Rynek zamieszkałej.

Z kościołem parafijalnym łacińskim z cegły wymurowanym, zabudowaniami do probostwa, i gruntami, dawniej do probostwa a teraz do Skarbu Królestwa, należącemi.

Z propinacją wyłącznie na rzecz dziedzica wykonywaną.

Gdy zaś w moc Najwyższego Ukazu z d. 2 Marca 1864 r. posiadłości włościańskie, przeszły na ich własność, skutkiem czego odpadła pewna przestrzeń gruntów i takowe z pod zajęcia są wyłączone, a jedynie zajęto na sprzedaż to, co po uwłaszczeniu włościan pozostało przy dworze, to jest sam folwark Komarówka z osadą tylko Żydowską, albowiem co do nich, Komisja Włościańska nic nie wyrzekła, i to tylko pod względem samych placów, z których dziedzic pobierał czynsz, gdyż zabudowania są tychże Żydów w asnością, od niepamiętnych czasów, przez nich bez przeszkody ze strony dworu wzniesione i na ich imie opodatkowane.

Mieszkańców Żydów w tejże osadzie znajduje się 23 jako to:

1. Goldsztein Szmuł. 2. Hejbłum Gdal, 3. Goldsztejn Jankel. 4. Zylbersztejn Isser, 5, Hejblum Lejzor. 6. Cukierman Ruchla. 7. Rozenfeld Berko. 8. Frydman Wolf. 9. Moszko Wejsman. 10. Rozenboim Helo. 11. Goldsztejn Chaim. 12. Migdał Gdal. 13. Migdał Jankiel. 14. Rubinsztein Kiwe Majer. 15. Zylbersztejn Sender. 16 Granat Ruchla. 17. Wakierman Josef. 18. Cukierman Motel. 19. Rybak Majer. 20, Milsztejn Abram. 21. Rajs Moszko, 22. Wajsman Lejbuś. 23. Zylbersztejn Lejbuś. Każdy z nich posiada dom drewniany, niektórzy z chlewami lub stajenkami, zaś Gdal Migdał z sienią zajezdną; oprócz wymienionych pod pozycją 10 i 11 którzy posiadają jeden dom na współkę, czyli: że jest domów 22, mają obok tego wspólny dom modlitwy i Łaznie, drewniane płacili dawniej z całej osady dworowi tytułem czynszu z placów rs. 12, kop. 90, a Gdal Migdał z zajazdu rs. 6 obecnie od lat czterech, tego niedopełniają i roszczą prawo do uwłaszczenia przez Komisją Włościańską, która wszakże pomimo uregulowania stosunków włościańskich, względem placów przez Żydów posiadanych, nic nie wyrzekła. Rozległość gruntów samych dworskich wynosi morgów 875, prętów 72 miary nowopolskiej mianowicie:

a) W ogrodach warzywnych morgów 13, prętów 50. *b)* pod ogrodem owocowym z inspektami i budką drewnianą małą, gontami pokrytą morgów 5, prętów 18. *c*) w gruntach ornych na 12 pól podzielonych w gatunkach ziemi w połowie przennej $^1/_4$, klasy I, a w $^1/_4$ klasy II. Żytniej morgów 507, prętów 286, *d*) w łąkach pomiędzy po:ami bagnistych morgów 9, prętów 180. *e*) w łąkach oddzielnych grondowych, morgów 19, prętów 179. *f*) w lasach podług zasad Towarzystwa Kredytowggo urządzonych i na poręby podzielonych, zawierających w sobie przeważnie drzewo sosnowe, gdzie także znajduje się dębina, grabina i brzezina, morgów 253, prętów 75, *g*) Halizny w tymżr lesie, morgów 2, prętów 25. *h*) Bagna morgów 4, prętów 234. *i*) sadzawka prętów 16. *k*) plac pod osadą żydowską z kierkutem i pod zabudowaniami, morgów 6, prętów 115. *l*) gościniec, drogi, granice i rowy morgów 50, prętów 66, *ł*) pod zabudowaniami dworskiemi, morgów 3, prętów 28, odległe są od miasta Radinia wiorst 22, od Parczewa gdzie jest stacja Pocztowa wiorst 16; od Wohynia wiorst 10, od miasta gubernijalnego Siedlec mil 9, i zostają w posiadaniu właściciela Augustyna Poltz.

W dobrach zajętych są następujące zabudowania dworskie:

W FOLWARKU KOMARÓWKA.

1. Dom przez właściciela zamieszkały z drzewa tartego w węgły, z wystawą na słupach drewnianych, na podmurowaniu, gontami pokryty, o trzech dymnikach z cegły nad dach wyprowadzonych, z przybudowaniem z drzewa od tyłu, buduarkiem od frontu i budnarkiem z boku, we froncie długi łokci 37$^1/_2$ szeroki łokci 18 w przybudowaniu długi łokci 12 szeroki łokci 11 $/_2$, wewnątrz zawiera w sobie 6 pokoi, o 12 oknach dubeltowych, z drzwiami do połowy zaszklonemi i schodkami drewnianemi do ogrodu, z wychodkiem i spiżarką, oraz schodami na górę prowadzącemi, z podłogą wszędzie ułożoną, obiciami, drzwiami i oknami olejno malowanemi, okuciem u drzwi i okien, francuzkiem, piecami z kafli na górze w obu szczytach po jednym oknie i jeden pokoik zabudowany, w dobrym stanie, 2. Piwnica z cegły palonej wymurowana, sklepiona gontami pokryta, z drzwiami podwójnemi w dobrym stanie. 3. Kuchnia z drzewa w węgły pod gontem o jednym dymniku, zawiera w sobie dwie sienie, z schodami na górę, izbę dużą, gzie jest umieszczona kuchnia angielska, komin szabaśnik, pralnia z piecem kaflowym i spiżarką, pokój o dwóch oknach, z drzwiami na okuciu po boku przystawiona jest drwalnia z balików pod gontem, z drzwiami w stanię dobrym. 4. Kloaka z drzewa pod gontami o dwóch wejściach. 5. Chlewek mały z drzewa pod gontem w dobym stanie. 6. Lamus z drzewa w węgły z wystawą na słupach drewnianych, dod gontem, pod spodem piwnica z drzewa o dwóch przedziałach z drzwiami i schodami, zdezelowany. 7. Studnia drzewem w ziemi ocembrowana z sochą, żurawiem, kluczyskiem i kubłem, okutym, oraz krypami w dobrym stanie. 8. Gorzelnia z drzewa w węgły na podmurowaniu, wraz z wystawą na kierat w słupy murowane z wiązaniem drewnianem, z jednym dymnikiem, druga łokci 58$^1/_2$ szeroka 20$^1/_2$ z sienią wewnątrz zawiera w sobie mieszkamie Gorzelanego, składające się z dwóch pokoi, z jednym piecem kafllowym, izbę w której kuchnia angielska z piecem chlebowym, izbę zacierną, izdebkę w której umieszczony Młynek i szpiżarka, wszędzie na podłodze, pod spodem izbę fermentecyjną murowaną, do której schody z izby aparatowej prowadzą, piwniczkę murowaną, miejsce kotlinowe z wejściem pod schodami od frontu i z sieni przez schody drewniane, z drzwiami wszędzie na okuciu góra do której schody z izby zaciernej nad całą gorzelnią i kieratem, gdzie urządzone są zasieki na mąkę i kartofle, poddasze obok gorzelni pod gontami gdzie się mieści kilsztok, w dobrym stanie, w tejże gorzelni znajduje się aparat do robienia wódki okowity, składający się z kotła parowego, wygrzewacza, dwóch kotłów roboczych trzech talerzy i rurków miedzianych, z kranami mosiężnemi, trubnika i parowki drewnianych, żelazem okutych z wężem miedzianym, forszlusu miedzianego pomp roboczej i wodnej, miedzianych, kadzi zacierowej drewnianej żelazem okutej z mięszadłem i młynkiem, żelaznemi; czterech kadzi fermentacyjnych, kilsztoka na górze dwóch rezerwoarów roboczego i wodnego, oraz parnika, drewnianych sześciu kadek dębowych i t. p. wszystko zupełnie kompletne w stanie dobrym, obok gorzelni dwie studnie drzewem w ziemi ocembrowane wodne, studnia do spuszczania wywarów.

9. Słodownia z cegły palonej na wapnie a u spodu na cement pod gontem z jednym dymnikiem, w parterze lasy angielskie druciane z kotliną z pompą żelazną, pod spodem izba do roszczenia słodu góra z podłogą, drzwi na okuciu, stan dobry. 10. Piwnica w ziemi z drzewa, ze szczytami z cegły, z wystawami na słupach, ziemią nakryta piwnica teraz przeforsztowana, stanowi dwa oddziały jeden na kartofle, a drugi na skład okowity. 11. Lodownia w ogrodzie z drzewa pod słomą, stan mierny. 12. Budowla z cegły palonej masiv murowana gontami pokryta długa łokci 127$^1/_2$ szeroka łokci 19$^1/_2$ z drzwiami na zawiasach, zawiera wozownię z komórkami i zasiekami, sień wjazdową, stajnię cugową, owczarnią, z skrzynią w ziemi na brahę, z rynwą do gorzelni, stan dobry, na przeciw niej kołowrót drewniany. 13. Szopa z drzewa w słupy dębowe pod gontami, długa łokci 60 szeroka 16$^1/_4$ z drzwiami na biegunach, wewnątrz raz przebudowana, stan dobry. 14. Obora z drzewa w słupy pod słomą pod kątem prostym, długa w oddziale frontowym łokci 96, szeroka łokci 10 z drzwiami na biegunach, podłogą z desek, ze żłobami, w oddziale drugim długa łokci 112$^1/_2$ szeroka 14, bez podłogi, pułap z chróstu, stan mierny; obok tejże, przystawiona jest, braźnica z drzewa pod słomą ze skrzynią w ziemi i rynwą do gorzelni. 15. Stodoła z drzewa w słupy, pod słomą z drzwiami na biegunach obok poddasze na słupach pod słomą, stan dobry. 16. Stodoła z drzewa w siedmiu słupach murowanych, a z resztą drewnianych, pod słomą; w jednym rogu z drzewa w węgły zabudowany jest szpichlerek na podłodze z zasiekami, w tyle znajduje się wystawa pod słomą na słupach, stara z dezelowana, w niej młocarnia z sieczkarnią fabryki Ewansa i wialnia używane lecz dobre; ogrodzenia wedle domu i ogródka ze sztachetek z furtkami i bramami, dalej ogrodzenia kawałkiem z lasek, jedna ściana z chrustu, z resztą z żerdzi w koły i słupki z wrotami żerdzianemi, w dobrym stanie. 17. Bróg na zboże w słupy, do połowy słomą nakryty kwalifikujący się do rozebrania. 18. Dom ośmiorak z drzewa w węgły na podmurowaniu pod gontami, z gankiem od frontu na słupach, i sienią środkową, zawiera ośm stancji, pięć spiżarek, z piecami, kominami i szabaśnikami, z cegły, drzwiami na okuciu, od południa stancja na oranżerją urządzona, od północy stancja o jednym oknie z piecem i kominem z cegły, oraz spiżarnia z drzwiami na okuciu, przy tymże domu, trzy chlewy, dwa z dwa w słupy trzeci z drzewa w węgieł pod gontami, studnia w podwórzu z drzewa w ziemi z sochą, żurawiem i kluczyskiem, oparkanienie z polów w słupy z bramami, sztachetkami i trzema mostkami w dobrym stanie. 19. Kuźnia z drzewa węgły, pod gontem, długa łokci 21$^1/_2$ szeroka 11 z kominami i piecami z cegły, chlewek z dylików w słupki, pod gontem, mieszka w niej kowal Ludwik Roszkowski, płaci rocznie rs. 30, stan dobry. 20. Karczma z drzewa w węgły, z wystawą na słupach, na podmurowaniu z cegły gontami kryta, wewnątrz zawiera dwie stancje z kominami i piecami z cegły, zajęte na Kancelarję gminną imieszkanie dla Pisarza, za co dwór otrzymuje rs. 45, w sieni zaś są po jednej stronie trzy stancje, a po drugiej cztery stancje, piecami i kominami, spiżarkę ciemną i chlewek zajęte przez służbę dworską, stan mierny. 21. Piec do wypalania cegły, z cegły palonej w ziemi wymurowany z luftami i otworami, dach z tarcic, wsparty na słupach, belkach i krokwiach. 22. Szopa do wyrabiania cegły, na słupach pod słomą, z czterema wystawami i 3 skrzyniami z desek, stara zdezelowana, studnia z drzwa w ziemi z sochą żurawiem kluczką i kubłem, oraz rynnami i jedną i taczką. 23. Młyn wiatrak z drzewa kostkowego tarcicami obity, kryty gontami, ze schodami o dwóch szmigach, z rudlem do nakręcania, drzwi na okuciu wewnątrz jest przyrząd kompletny do mielenia na razówkę i pytel stary zdezelowany. 24. Dom młynarski z drzewa w węgły na podmurowaniu z cegły, pod gontami z dymnikiem z cegły z sienią, dwoma izbami i izdebką; piecami i kominami, drzwiami na okuciu obok pod 1 dachem sień zajezdna i chlewek, stan mierny. Młyn z domem wydzierżawiony jest Chilowi Lejzershon, studzienka przy wiatraku drzewem w ziemi ocembrowana z sochą i kluczką, w terytorjum dóbr zajętych jest mostów 10, oprócz wzmiankowanych, wyżej, wszystkich na pokładach z dylików, w stanie miernym. Inwentarze w dobrach znajdujące się w protokóle zajęcia są wyszczególnione.

Obszerniejszy opis powyższych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia i zamieszczony będzie w zbiorze objaśnień i warunków sprzedaży.

Zajęcie w kopjach doręczone.

1. Wasilowi Kotów Naczelnikowi Powiatu Radińskiego w mieście Radinie zamieszkałemu i urzędującemu, na ręce Romana Pacławskiego Sekretarza.

2. Marcelemu Szlubowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Radinie do rąk jego własnych.

Obydom d, 3 (15) Czerwca 1868 r.

3. Janowi Wołodko Wójtowi Gminy Żelizna, we wsi Komarówce zamieszkałemu i urzędującemu do rąk własnych w dniu 4 (16) Czerwca 1868 r.

Zajęcie to zostało wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr d. 18 (30) Lipca 1868 r. a wpisane do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego w Siedlcu na ten cel utrzymywanej w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) 1868 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji Trybunału w Siedlcu w miejscu zwykłych jego posiedzeń, w mieście Siedlcu podNr. 147 w dniu 5 (17) Września 1868 r. o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą dyrygować będzie Andrzej Wrotnowski Patron przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu, w temże mieście Siedlcu zamieszkały.

Siedlec d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1868 r.

Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w izbie audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Siedlcu.

Siedlec d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1868 r.

Stanisław Krzeczkowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr Komarówka z przyległościami, Trybunał Cywilny w Siedlcu termin do odbycia przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr Komarówka na d. 7 (19) Listopada 1868 r. godzinę 10 rano na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcu oznaczył. Licytacja zacznie się od sumy rs. 20,700.

Siędlce d. 3 (15) Pśździernika 1868 r.

Krzeczkowski, Pis. Tryb.

W terminie do przygotowawczego przysądzenia oznaczonym Augustyn Poltz i żona jego Karolina wystąpili ze sporami, które Trybunał Cywilny w Siedlcach wyrokiem daty 7 (19) Listopada 1868 r. oddalił i vadium do licytacji na rs. 3,000 oznaczył. Dobra subhastowane Andrzejowi Wrotnowskiemu Patronowi za rs. 20,700 przygotowawczo przysądził, termin do stanowczej sprzedaży na dzień 8 (20) Stycznia 1869 r. wyznaczył, założona od tego tego wyroku Trybunału przez Augustyna i Karolinę małżonków Poltz apelacja wyrokiem Sądu Apelacji Królestwa Polskiego daty 8 (20) Kwietnia 1869 r. została oddalona, poczem Augustyn Poltz życie zakończył, a sukcesorowie jego beneficjalni jako to: Karolina Poltz wdowa i Antoni Werpachowski, w imieniu i na rzecz nieletnich swych dzieci Wiktoryna i Ksawerego Franciszka Werpachowskich działający, we wsi Komarówce powiecie Radińskim zamieszkali, od powyższych wyroków odwołali się do Rządzącego Senatu, lecz skarga ich wyrokiem IX Departamentu Rządzącego Senatu z dnia 14 (26) Marca 1870 r. oddaloną została, następnie Trybunał Cywilny w Siedlcach, wyrokiem ilacyjnym daty 24 Kwietnia (6 Maja) 1870 r. termin do stanowczej sprzedaży powyższych dóbr na dzień 16 (28) Czerwca 1870 roku godzinę 10 rano wyznaczył w tym więc terminie stanowcza sprzedaż dóbr Komarówka w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Siedlcach odbytą zostanie, zaś z powodu że Andrzej Wrotnowski Patron na inne przeszedł urzędowanie, sprzedażą tą w dalszym ciągu dyrygować będzie Antoni Chomiczewski Patron przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach, w mieście gubernjalnem Siedlcach z urzędowania zamieszkały, jako Obrońca Marji z Rotworowskich Dąbrowskiej, w asystencji męża swego Tadeusza Dąbrowskiego czyniący, która zamieszkanie prawne do tej subhastacji tak u Andrzeja Wrotnowskiego byłego Patrona, a teraz Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach, jakoteż u teraźniejszego swego Obrońcy Chomiczewskiego Patrona ma obrane.

Siedlec d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1870 r.

Stanisław Krzeczkowski, Pis. Tryb.

N. D. 3448. Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Podaje do wiadomości, iż na żądanie Pawła Tuszewskiego, majstra profesji szewckiej, w mieście Gubernialnem Radomiu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne, na cały czas postępowania subbastacyjnego, u Władysława Kinickiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Radomiu, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 300 z procentem, aktem Komornika przy Trybunale w Radomiu, Macieja Habra, z dnia 24 Października (6 Listopada) 1870 r, zajętą została na przymuszoną sprzedaż w drodze subhastacji

Nieruchomość Numerem hypotecznym 253 oznaczona,

do miasta Radomia należąca; własność Romualda Stojanowskiego, obywatela w mieście Gubernialnem Radomiu pod Nr. 108 przy ulicy Lubelskiej zamieszkałego stanowiąca, za rogatką Lubelską położona; granicząca na wschód z drogą nowo-projektowaną, na południe z szosą Lubelską, na zachód z nieruchomością Tomasza N cewicza i Walentego Pionka, na północ z nieruchomością Adama Kownackiego. Nieruchomość ta składa się z dwóch placów, pierwszy rozległości łokci 49, długości łokci 228, drugi obejmujący jednę morgę gruntu ornego; na placach tych znajduje się:

a) Ogród warzywny, mieszczący w sobie drzew owocowych 53 i szczepy, płotem z żerdzi ogrodzony.

b) Dom drewniany pod gontem, zewnątrz i wewnątrz szabrowany z wystawą na słupach, mieszczący 4 pokoje, 2 kuchnie, sień i górę.

c) Piwnica pod domem.

d) Podwórko 12 łokci rozległe.

e) Podwórko drugie oparkanione.

f) Trzy drwalki drewniane pod jednym dachem.

g) Wystawa kręgielnią zwana.

h) Kloaka i chlewek pod jednym dachem.

i) Pompa.

Dom ma długości łokci 38, wysokości łokci 4 cali 9, a szerekości łokci 10$^3/_4$ w przybliżeniu, jednę stronę domu dzierżawi Kazimierz z którego to lokalu i połowy ogrodu płaci rs. 100 rocznie, po drugiej stronie domu dzierżawi lokal Jan Kinastowski, z którego płaci rocznie rs 75, dochody więc wynosić mogą z domu rs. 150, z ogrodu 50 i z gruntu rs. 41, razem rs. 241. Wedle świadectwa Wójta Gminy Radom, podatki wynoszą rocznie rs. 5 k. 65, reszta podatków z powodu przyłączenia wsi Dzierzkowa do Radomia, zostaje w zawieszeniu.

Akt zajęcia doręczony Prezydentowi miasta Radomia Maciejewskiemu i Pisarzowi Sądu Pokoju w Radomiu Pawłowi Kozłowskiemu, d. 18 (30) Listopada 1869 r.

Wniesiony do księgi wieczystej zajętej nieruchomości d. 18 (30) Kwietnia 1870 r.

Wpisany do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1870 r.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacyjnych nastąpi w d. 27 Maja (8 Czerwca) 1870 r. o godzinie 10 rano, na audjencji Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Obszerniejszy opis nieruchomości i warunki sprzedaży będą do przejrzenia w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Władysława Kinickiego, Patrona w Radomiu, sprzedaż tę popierającego.

Radom, dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1870 r.

Szczuka.

Jako kopia tego obwieszczenia, wywieszoną została w dniu dzisiejszym, na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Radomiu, poświadczam.

Radom, dnia 22 Kwietnia (4 Maj) 1870 r.

Szczuka.

N. D. *3434. Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Markusa Schönwitz i Jakuba Oberfeld kupców, w mieście Płocku zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Brudzyńskiego, Patrona Trybunału Cywilnego w Płocku, w temże mieście mieszkającego, obrane mających, w poszukiwaniu sum: rs. 2,887 kop. 62 Markusowi Schönwitz i rs. 1,732 kop. 97½ Jakubowi Oberfeld przypadających, z procentem od obu sum od dnia 1 (13) Czerwca 1869 r. po 5% liczącym się, kosztów wyjęcia i doręczenia obligacji rs. 1 kop. 5, kosztów nakazu egzekucyjnego co do nieruchomości kop. 90, i kosztów nakazu egzekucyjnego co do nieruchomości rs. 6 kop. 97½ i dalszych, od Jana Krępeć właściciela wsi Wildno, w tejże wsi Okręgu Lipnowskim zamieszkałego, należnych; protokułem Felicjana Kotarskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Płocku, pod dniem 29 Grudnia 1869 (10 Stycznia 1870) roku rozpoczętem, a pod dniem 31 Grudnia (12 Stycznia) 1870 roku ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

DOBRA ZIEMSKIE

Wildno z przyległościami, w Okręgu Lipnowskim, Powiecie Rypińskim, Gubernji Płockiej położone. Dobra te składają się z wsi głównej folwarcznej Wildno, folwarku nowo wystawionego zwanego Krępe, osady młynarskiej Nietrzeba, oraz nomenklatury Ksawery, znajdujące się w gmini Chrostkowo, parafji Chrostkowo; dobra Wildno odległe są od miasta Lipna mil 2, od miasta Rypina mil 3, od miasta Skępego mil 2, od miasta Dobrzenia nad Drwęcą mil 2½, od miasteczka Kikoła mila 1, od miasta Płocka mil 10; graniczą: na wschód z dobrami Chrostkowem, na południe z dobrami Makowcem i wsią Majdany, na zachód z dobrami Ciełuchowo, na północ z wsiami Lubianka, Nowąwsią i dobrami donacyjnemi czyli rządowemi Stalmierzem. Należą one do egzekwowanego dłużnika Jana Krępecia i zostają w jego posiadaniu. Granice są jawne, kopcami i miedzami oznaczone i tylko spór zachodzi z dobrami rządowemi Stalmierz o kawał lasu w części sosnowego, a w części brzozowego i grabowego, oraz olszowego około włók 2 morgów 17 miary nowopolskiej mającego, o który lubo toczy się spór pomiędzy Rządzem a Janem Krępeć, jako właścicielem dóbr Wildno, grunt jednek i las sporny znajduje się w posiadaniu i używalności tego ostatniego.

W dobrach Wildno znajdują się następujące zabudowania: 1. dwór masiv murowany z cegły, dachówką dubeltową kryty, z dwiema przystawkami do wejścia z drzewa, oszklonemi, o sześciu pokojach, kuchni i przedpokoju i o dziesięciu oknach, z piwnicami pod całym domem sklepionemi murowanemi; w domu tym mieszka dłużnik Jan Krępeć z familją; 2. dom murowany z cegły na podmurowaniu kamiennym kleńcem kryty, o ośmiu stancjach, pięciu wejściach, zamieszkały przez ludzi dwoskich; przy tym domu jest: 3. sklep murowany w części z cegły, a w części z kamienia, oraz w częś i z drzewa słomą kryty, w którym poprzednio była kuchnia czeladnia o jednem wejściu i dwóch okienkach; 4. chlewy wraz z kurnikami i drwalnią z drzewa budowane, słomą, dachówką i dranicami kryte, o piętnastu wejściach i tyluż przegrodach, ze szczytami deskami obitemi; 5. dom z drzewa budowany na fundamencie z kamienia, w połowie dachówką a w połowie deskami kryty, w którym urządzona jest kuźnia, mieszkanie dla kowala i ludzi dworskich, o pięciu wejściach i czterech stancjach mieszkalnych. W kuźni wszystkie narzędzia kowalskie są własnością kowala Kamińskiego, który za ugodą roczną ma obowiązek płacić dziedzicowi z kuźni i mieszkania talarów 10 czyli rsr. 9 rocznie, dwór zaś płaci mu za wszelką robotę kowalską; 6. kloaka z drzewa deskami obita i deskami kryta; po za dworem są także zabudowania gospodarskie czyli gumienne; 7. stajnia i wozownia z gliny w jaskółcze gniazdo zbudowane, słomą kryte, o 4-ch drzwiach, z wozowni jest wejście na górę gdzie urządzono spicnrz o jednej komorze na zborze; 8. owczarnia murowana z cegły kleńcem kryta; 9. stodoła murowana z cegły słomą kryta, o 2-ch klepiskach; 10. druga stodoła murowana z cegły kleńcem kryta o jednym klepisku; 11. szopa z gliny w jaskółcze gniazdo budowana, słomą kryta; 12. studnia balami cembrowana, bez żurawia.

Pomiędzy dworem a domem murowanym jest ogródek owocowy, nowo-założony, w jakim znajduje się drzewek młodocianych około sztuk 30, ogrodzony z dwóch stron płotem z żerdzi i pali oraz sztachetkami. Również pomiędzy dworem a zabudowaniami gumiennemi jest także ogródek owocowy nowo-założony, w którym znajduje się drzewek młodocianych około sztuk 120, ogrodzony ze wszystkich stron płotem z żerdzi i pali oraz sztachetami; 13. na wsi Wildno w domu murowanym z cegły, słomą krytym, a oznaczonym Nr. 7, jedna stancja z komorą należy do dziedzica i zamieszkałą jest przez wyrobnika dworskiego, inne zaś stancje tego domu są własnością trzech uwłaszczonych włościan; 14. na wycinkach po wyrąbanym lesie znajduje się barak w ziemi z drzewa, dranicami kryty, o czterech stancjach, dwóch wejściach, zamieszkały przez wyrobników dworskich, przy szczytach którego są przystawione dwa chlewiki z drzewa, słomą kryte. Na folwarku nowo-urządzonym Krępa zwanym, do dóbr Wildno należącym, znajdują się: 15. dom z drzewa zbudowany słomą kryty, o sześciu stancjnch i pięciu wejściach, zamieszkały przez ludzi dworskich; 16. owczarnia z gliny w jaskółcze gniazdo budowana, słomą kryta; 17. stodoła z drzewa deskami obita, słomą kryta, o dwóch klepiskach, w której znajduje się maszyna młocarnia o sile czterech koni. Na osadzie młynarskiej Nietrzeba zwanej, również do dóbr Wildno należącej znajduje się: 18. młyn z drzewa na szpicpalach budowany dranicami kryty, o dwóch gankach i dwóch kołach wodnych, z kamieniami pytlowemi zwyczajnemi, oraz innemi utensyljami; 19. tartak na szpicbalach z drzewa budowany, deskami kryty i deskami obity, o jednej pile i jednem kole wodnem, z wszelkiemi do niego należącemi potrzebami. Przy młynie tartaku są dwie śluzy, jedna robocza a druga spustna. Młyn i tartak stoją na wodzie zwanej Struga Ruziec, przez dobra Wildno płynącej; 20. dom mieszkalny z drzewa na podmurowaniu, słomą kryty, o jednem wejściu, trzech stancjach, jednej kuchni i komorze, zamieszkały przez młynarza Antoniego Brykman; 21. stodoła z drzewa słomą kryta, o jednem klepisku; 22. szopa z drzewa słomą kryta, z przystawką z drzewa dranicami krytą; 23. stajnia z drzewa słomą kryta; 24. chlewy z drzewa w słupy budowane, słomą kryte; 25. dom mieszkalny z drzewa słomą kryty, o czterech stancjach, zamieszkały przez komorników młynarza Antoniego Brykman; 26. chlewiki z drzewa w słupy budowane, słomą i dranicami kryte; 27. kurniki z drzewa gontami kryte. Przy domu przez młynarza zamieszkałym jest ogródek owocowy i warzywny, w którym znajduje się drzew owocowych różnego gatunku około sztuk 30, oparkaniony od strony drogi płotem z żedzi i parkanem z desek; w ogrodzie tym oraz przy młynie i tartaku jest drzew dzikich około sztuk 20. Wszystkie powyższe budynki znajdujące się na osadzie młynarskiej Nietrzeba, wraz z gruntem składającym się z dwóch włók i 22 ch morg., czyli całą tę osadę dzierżawi Antoni Brykman na mocy dwóch aktów urzędowych pomiędzy jego poprzednikiem Gotlibem Bendzemer z poprzednią właścicielką dóbr Wildna Karoliną Bromirską zawartych, a dziś na Brykmana przeszłych, do roku 1890, której to dzierżawy prawo objawione jest w dziale III wykazu hypotecznego dóbr Wildna pod Nr. 3. Dzierżawca ma obowiązek płacić dziedzicowi czynszu dzierżawnego rocznie po rs. 150, oraz opłacać podatki skarbowe z tej osady przypadające. O rozwiązanie tego kontraktu pomiędzy teraźniejszym właścicielem i dzierżawcą toczy się proces. Pomieniona osada młynarska Nietrzeba odgraniczoną jest od głównych dóbr Wildno kopcami, jakkolwiek razem z niemi stanowi całość i w granicach tychże znajduje się.

Dobra Wildno z przyległościami mają ogólnej rozległości mniej więcej około włók 51 morgów 17 prętów 106 miary nowopolskiej. Z tej ogólnej przestrzeni włościanie wsi Wildno mają gruntu morgów 163, prętów 166, zaś włościanie wsi Ksawery morgów 366, prętów 121, czyli razem włościanie uwłaszczeni mają gruntu morgów 529 prętów 287 albo włók 17 morgów 19 prętów 287 miary nowopolskiej, a zatem przy dominium dóbr Wildno pozostaje gruntu około włók 33 morgów 27 prętów 119 miary nowopolskiej, a mianowicie: w gruncie ornym morgów 430, w łąkach morgów 120 prętów 9, w lesie po większej części iglastym, a w mniejszej brzozowym, grabowym, olszowym, w różnych miejscach położonym morgów 95, w gruncie po wyciętym lesie, a jałowcami zarosłym morgów 241, w zaroślach czyli zagaju morgów 6 prętów 19, w bagnach morgów 60 prętów 159, w wodach morgów 35, w granicach, drogach, wygonach i rowach morgów 19, w nieużytkach morgów 6 prętów 160, pod zabudowaniami dworskiemi morgów 3 prętów 100, w nieużytkach prętów 272. W przestrzeń tę wchodzi juz i kontrowers lasu w przestrzeni około włók dwóch morgów 17, pomiędzy dobrami Wildno, a dobrami rządowemi Stalmierz w sporze zostający, a będący w posiadaniu właściciela dóbr Wildno, Jana Krępecia. Gospodarstwo w dobrach Wildno jest trzy-polowe zwyczajne. W dobrach tych znajdują się dwa jeziorka zarybione i dwie sadzawki czyli stawy, oraz struga płynąca przez dobra, również zarybiona. W tychże dobrach jest następujący inwentarz żywy i martwy: koni fornalskich wraz z uprzężą, to jest półszorkami 20, wołów 13, krów 5, owiec 350, jałowizny sztuk 6, wozów na żelaznych osiach 4, pługów amerykańskich 14, radeł 6, bron żelaznych 8.

W zajętych na wywłaszczenie dobrach Wildno, uwłaszczeni włościanie mają różne służebności, jako to: pasania bydła rogatego z przychowkiem łącznie z bydłem dworskiem po ugorach, rżyskach, łąkach po skoszeniu siana i w lesie właściciela dóbr, oprócz zagajników; pasania świń i gęsi po ugorach, ścinania jałowcu w lesie właściciela dwa razy w tydzień, kopania pni, zbierania leżaniny i obłamywania suchych sęków i t. d., które to służebności objawione są w wykazie hypotecznym.

Dobra Wildno i osada Nietrzeba opłacają rocznie podatkhw skarbowych w ogóle rsr. 302 kop. 58, a zaległość wynosi w ogóle r.r. 166 kop. 41.

Kopje protokułu zajęcia dóbr Wildno na wywłaszczenie doręczone zostały: 1. Ludwikowi Siniarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Lipnie; 2. Marcinowi Wiśniewskiemu Wójtowi gminy Chrostkowo, obu pod dniem 16 (28) Stycznia 1870 r.

Akt zajęcia wniesionym został do księgi wieczystej dóbr ziemskich Wildno w Okręgu Lipnowskim położonych w d. 17 (29) Marca r. b., a do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej dnia dzisiejszego.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych przygotowanych do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia dkbr Wildno w Okręgu Lipnowskim położonych, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku o godzinie 10 z rana w d. 19 (31) Maja 1870 r.

Płock, d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1870 r.

Asesor Kolegialny, Bielski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Płocku.

Płock, dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1870 r.

Asesor Kolegialny, Bielski.

N. D. 2954. Wiadomo czynię iz w moc postanowienia Sądu, następujące przedmiota trzy zegarki złote, dywiski, kolczyki z dyjamentami i t. p. w Warszawie na placu targowym za Żelazną bramą w d. 1 (13) Maja r. b. o godzinie 10 z rana przez publiczną licytację sprzedane będą rzeczone przedmiota mogą być przejrzane każdodziennie z wyjątkiem świąt uroczystych i niedziel, w Kancellarji podpisanego Komornika w Warszawie pod Nr. 549a, a to od godziny 12-ej do 4-ej z południa.

Warszawa d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1870 r.

2—3 *Markiewicz* Komornik.

N. D. 3445. Prawnie zajęte meble machoniowe, jesionowe, dywany, lustra, obrazy, futro lisy, garderoba damska, poduszki haftowane, perspektywa teatralna, łóżko żelazne, firanki i t. p., w d. 1 (13) Maja r. b. o godz. 10 r. na Sewerynowie, a o godz. 11 r. pod trzema Krzyżami, d. 4 (16) b. m. i r. o godz. 10 r. na Nowem mieście, d. 7 (19) b. m. i r. o godz. 10 r. na Muranowie i za Żelazną bramą w Warszawie i d. 8 (20) Maja r. b. o godz. 12 w południe w rynku targowym w m. Skierniewicach, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

H. *Kietliński*, Komornik
pod Nr. 556 zamieszkały.

N. D. 3441. W dniu 1 (13) Maja 1870 r. o godzinie 11 z rana w Warszawie, na placu targowym za Żelazną bramą zwanym prawnie zajęte ruchomości, mianowicie: meble jesionowe, garderoba męzka i damska, kołdry bawełniane, parasol i t. p. przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan *Orłowski*, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.

ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. *3357. Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Симъ вызываетъ Брониславу Якубовскую, жену Войцѣха Якубовскаго Ревироваго Варшавской Полиціи XII части, выбывщую изъ Варшавы въ г. Сѣдлце 1 Декабря 1868 г. чтобы въ продолженіи 30 дней отъ настоящаго объявленія въ здѣшній Судъ явилась, или о настоящемъ мѣстѣ жительства увѣдомила.

г. Варшава, 21 Апрѣля (3 Мая) 1870 г.
Председательствующій Судья,
Колежскій Асесоръ, Жижневскій.

* * *

Wzywa Bronisławę Jakubowską żonę Wojciecha Jakubowskiego Rewirowego Policji Warszawskiej Cyrkułu XII w dniu 1 Grudnia 1868 r. wybyłą z Warszawy do miasta Siedlce, aby w ciągu dni 30, od daty niniejszego ogłoszenia, w Sądzie tutejszym stawiła się, lub o miejscu zamieszkania obecnego zawiadomiła a to pod skutkami prawa.

Warszawa d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1870 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Żyżniewski.

N. D. 3351. *Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Приглашаетъ Елену Вардзинскою, 14 лѣтъ отъ роду, католическаго исповѣданія служанку и прежде въ Варшавѣ проживающую, нынѣ же по мѣсту пребыванія не извѣстною чтобы въ теченіи 30 дней считая со дня настоящаго объявленія въ здѣшній Судъ явилась по собственному дѣлу въ противномъ же случаѣ поступлено будетъ по законамъ.

* * *

Zapozywa Helenę Wardzyńską, lat 14 liczącą katoliczkę, służącę poprzednio w Warszawie zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby się w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym w sprawie własnej stawiła pod skutkami prawa.

г. Варшава, д. 13 (25) Апрѣля 1870 г.
Председательствующій Судья,
Колежскій Асесоръ, Жижневскій.

LISTY GONCZE.

СЪИСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. *3356. Судъ Исправительной Полиціи I Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Проситъ всѣ власти дабы Валеряна Бучинскаго б. экзекутора Варшавской Казенной Палаты отъ роду 45 лѣтъ, росту средняго, довольнополный, волосовъ свѣтлыхъ съ просюдью, короткихъ глазовъ карыхъ, носа умѣренно продолговатаго, усовъ рижеватыхъ, прежде въ Варшавѣ проживающаго разискали, арестовали и подъ строгимъ карауломъ въ здѣшній Судъ препроводили.

Варшава д. 20 Апрѣля (2 Мая) 1870 г.
Председательствующій Судья,
Колежскій Асесоръ, Жижневскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze aby Walerjana Buczyńskiego b. egzekutora Warszawskiej Izby Skarbowej lat 45 liczącego, wzrostu średniego, twarzy okrągłej pełnej, włosów jasnych siwawych krótkich, oczu ciemnych, nosa miernego, wąsów ryżawych, poprzednio w Warszaie zamieszkałego, śledziły aresztowały i pod strażą Sądowi tutejszemu dostawiły.

Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1870 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Żyżniewski.

N. D. 3418 *Судъ Простой Полиціи въ Опочны.*

Благоволятъ всѣ гражданскія и военныя власти тщательно слѣдить обвиняемаго въ кражахъ и бѣжавшаго изъ мѣста своего жительства, житель селенія Браткова, гмины Кунички, Опочевскаго уѣзда столяря Ивана Фіялковскаго и въ случаѣ поимки сказаннаго Фіялковскаго въ сей Судъ или самый ближайшій подъ строжайшимъ смотромъ доставить. Примѣты его слѣдующіе: лѣтъ отъ роду 40, ростъ умѣренный, волосы темные, глаза карые, носъ продолговатый, ростъ обыкновенный, подбородокъ и лице круглые, особыхъ примѣтъ неимѣетъ.

Г. Опочна, 25 Апрѣля (7 Мая) 1870 г.
Подсудокъ, п. п. С. П. Орловскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze cywilne i wojskowe aby raczyły śledzić Jana Fijałkowskiego stolarza o kradzieże obwinionego z miejsca zamieszkania zbiegłego a we wsi Bratkowie, gminie Kuniczki, powiatu Opoczyńskiego, ostatnio zamieszkałego, wrazie ujęcia go aby tegoż Fijałkowskiego do Sądu tutejszego lub innego najbliższego pod ścisłą strażą dostawić kazały: Rysopis jego jest następujący: Lat 40, wzrost mierny, włosy ciemne, oczy szare, nos pociągły, usta zwyczajne, podbródek i twarz okrągłe, znaków szczególnych żadnych.

Opoczna, d. 25 Kwiet. (7 Maja) 1870 r.
Podsędek, wz. Orłowski, Pisarz.

N. D. 3367. *Судъ Исправительной Полиціи въ Яновѣ.*

Проситъ гражданскія и военныя власти обращать вниманіе на Ивана Солтыса постояннаго жителя деревни и гминѣ Ксенжполь, Бѣлгорайскаго уѣзда, въ городѣ Варшавѣ временно пробывающаго нынѣ же изъ мѣста своего пробыванія неизвѣстнаго который обвиняется въ неявленіи въ собственномъ времени къ рекрутской повинности и пробыванія въ Имперіи подъ чужимъ именемъ, а въ случаѣ поймания благоволять доставить его Солтыса въ здѣшній Суда подъ строгимъ надзоромъ, для поступленія съ нимъ по законамъ.

Примѣты его суть: лѣтъ 27, ростъ средній, лице круглое, глаза сѣрые, носъ и ротъ умеренные волосы русые, прочихъ примѣтъ неимѣетъ.

г. Яновъ, 16 (28) Апрѣля 1870 года.
и. д. Председательствующаго Судья.
Скавинскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby śledziły Jana Sołtysa stałego mieszkańca wsi i gminy Księżpol, powiatu Biełgorajskiego, czasowo w mieście Warszawie przebywającego, obecnie zaś z pobytu niewiadomego, o niestawienie się w swym czasie do losowania i używanie pasportu na imie innej osoby udzielonego, obwinionego, a wrazie schwytania raczyły go do Sądu tutejszego pod ścisłą strażą dostawić, dla postąpienia z nim wedle prawa.

Rysopis jego jest następujący: lat 27, wzrost średni, twarz okrągła, oczy szare, nos i usta umiarkowane, włosy blond, znaków szczególnych nie posiada.

Janów d. 16 (28) Kwietnia 1870 r.
w. z. Sędzia Prezydujący, Skawiński.